

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 149 (10 021)

Poznań, czwartek 1 lipca 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

**SKRÓTY PRZEMÓ-
WIEN WYGŁOSZO-
NYCH PRZEZ ED-
WARDA GIERKA I
LEONIDA BREŹNIE-
WA W PIERWSZYM
DNIE OBRAD EURO-
PEJSKIEJ KONFE-
RENCJI PARTII KO-
MUNISTYCZNYCH I
ROBOTNICZYCH —
ZAMIESZCZAMY NA
STR. 2 i 4.**

Konferencja partii komunistycznych i robotniczych zakończyła obrady

Apel o pokój, współpracę i postęp społeczny w Europie

Wczoraj w Berlinie Konferencja 29 Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy kontynuowała obrady. Toczyła się dyskusja nad dalszą strategią ruchu komunistycznego w budowie pomyślnej przyszłości naszego kontynentu.

W ciągu wczorajszego dnia zabrali głos wszyscy mówcy,

którzy nie występowali w pierwszym dniu konferencji.

Podczas konferencji odbywały się też liczne spotkania dwustronne przywódców bratnich partii.

Przewodniczącym wczorajszej sesji przedpołudniowej był sekretarz generalny KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Georges Marchais. Pierwszym mówcą był przewodniczący Związków Komunistów Jugosławii — Josip Broz Tito.

O godz. 15.10 Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy zakończyła obrady, jednomyślnie przyjmując dokument „O pokój, współpracę i postęp społeczny w Europie”.

Partie komunistyczne wzywają w dokumencie wszystkich ludzi dobrej woli na naszym kontynencie, aby wytrwale walczyli o pogłębienie procesu odprężenia poprzez podjęcie skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia i umocnienia bezpieczeństwa w Europie, o wykorzystanie faszystów, obronę demokracji i niezależności narodowej, o rozwój wzajemnie korzystnej współpracy i pogłębienie zrozumienia między narodami, o pokój, bezpieczeństwo, współpracę, niezależność narodową i postęp społeczny na całym świecie.

147 ofiar śmiertelnych trzęsienia ziemi

Indonezyjską prowincję Irian Zachodnią nawiedziło w sobotę i niedzielę silne trzęsienie ziemi. Z największych nieoficjalnych informacji wynika, że 147 osób poniosło śmierć. Siła pierwszych wstrząsów oceniono na 6,8 stopnia według skali Richtera, a poniedziałkowych ruchów — 5,3 stopnia. (PAP)

wych „Les Echos” stwierdza, że generalna rewizja mechanizmu cen stanie się wcześniej czy później konieczna, ponieważ nie można bez końca zwiększać sum na subwencjonowanie. Włoska „Corriere della Sera” pisze, że podwyżka cen była nieunikniona dla kontynuowania polityki rozwoju, a „La Stampa” stwierdza: „Z ekonomicznego punktu widzenia takie podwyżki cen były słuszne i potrzebne”. Komentatorzy zagraniczni podkreślają też, że partia wysłuchuje zdania opinii publicznej, prowadzi politykę otwartą, a Edward Gierk otrzymuje masowe poparcie, znajdujące wyraz na publicznych wiecach oraz w listach i telegramach.

Od lat wykładamy z naszej wspólnej kasy olbrzymią sumę 100 miliardów złotych rocznie na wyrównanie skutków sztucznego utrzymywania cen artykułów spożywczych na najniższym poziomie w Europie, zamiast wykorzystać te miliardy na cele racjonalnego opłacania lepiej zorganizowanej i wydajnej pracy. Właśnie praca, jej wydajność, jej jak najlepsze zorganizowanie powinny teraz znaleźć się w centrum naszej uwagi i naszych działań. Kilka liczb. W 1970 roku przemysł krajowy wytwarzał w ciągu jednej godziny towary wartości 330 milionów złotych. W roku 1975 wartość ta podniosła się do 555 milionów. Czyli w ciągu jednej minuty przemysł produkuje wyroby wartości ponad 9,2 mln złotych. Oto wymowny przykład nieustannie rosnącej w naszym kraju ceny czasu. Jeżeli przed 5 laty o 10 minut później włączono maszynę, to straty z tego powodu wynosiły w kraju 55 milionów, dzisiaj te straty przekraczają już 90 milionów, a za rok, dwa przekroczą 100 milionów złotych. Jak więc straty muszą powstawać w ciągu roku z powodu niedociągnięć w organizacji pracy, niedostatków dyscypliny, niedbalstwa, tolerowania nierobów i tym podobnych przejawów? W zmienionej strukturze cen wartość czasu, wartość każdego dnia, każdej godziny i minuty wzrosła jeszcze wyraźniej. Dlatego odwoływanie się do naszej solidności w robocie, do naszej pracowitości i do zdolności organizacyjnych ma sens większy niż kiedykolwiek przedtem.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Mimo urlopów i upałów

Dobre tempo pracy w wielkopolskich zakładach

Sezon urlopowy i dokuczliwe od kilku dni upały utrudniają załogom, które pozostały na stanowiskach pracy, wykonywanie normalnych, codziennych obowiązków. A jednak tempo produkcji nie maleje; pracownicy dokładają starań by realizować zadania, które w okresie urlopowym nie są mniejsze, niż w ciągu całego roku. Co w wielkopolskich przedsiębiorstwach robisz, żeby ulżyć załogom, które pracują w trudnych warunkach? Czy plany dzienne są wykonywane? Z pytaniami tymi zwróciliśmy się do dyrekcji kilku zakładów pracy w Wielkopolsce.

W Leszczyńskiej Fabryce Pomp szczególnie trudne warunki panują na wydziale odlewni. Temperatura na stanowiskach pracy dochodzi do 45 st. C. System wentylacji jest mało skuteczny, a jego działanie może poprawić się dopiero po gruntownej modernizacji odlewni, którą planuje się w przyszłym roku. Ze względu na bezpieczeństwo pracowników nie można polewać podłoga wodą. Załozdę zagwarantowano systematycznie dostawy wód mineralnych, herbaty miętowej, wody ze sokiem, kawy i kwaśnego mleka. W fabryce utrzymuje się dobre tempo pracy, a zadania dzienne wykonywane są zgodnie z harmonogramem.

W podobnie wysokiej temperaturze pracuje załoga Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Pila”. Czynne są wentylatory, a dachy hal produkcyjnych polewa się co kilka godzin wodą. Nie ma także kłopotów z napojami gaszącymi pragnienie. Wodę sodową, masłankę i kawę dostarcza się pracownikom bez ograniczeń. Poza tym otrzymują oni codziennie po pół litra mleka. Ze względu na to, że około 15 procent załogi przebywa na urlopach, obniżono nieco plany miesięcy letnich. Dzielne zadania wykonywane są rytmicznie.

Pełnia urlopów także w Kaliskich Zakładach Wyróbów Runowych „Runotex”, w której 70 procent pracowników stanowią kobiety. W I półroczu załoga pracowała z większą wydajnością, wykonując zadania planowe na poczet III kwartału. W związku z tym dyrekcja fabryki umożliwiła pracownikom spędzenie urlopów w pełni lata. Ta część za-

łogi, która pozostała na stanowiskach pracy, utrzymuje wysokie tempo produkcji. Wzmoczone w upalne dni pragnienie gasi się tu wodami gazowymi z własnej wytwórni, wodą z sokiem i herbatą miętową.

Wyteżona praca trwa także na placach budowy Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Zwiększona wydajność jest koniecznością, gdyż 10 procent załogi korzysta z urlopów, a plany

Dokończenie na str. 4

Kolejne wiece, masówki, zebrania

Powszechne poparcie dla polityki partii

„Linia partii — linia narodu” — to hasło będące dobrym, jednoznacznym podkreśleniem więzi społeczeństwa z partią, jej Komitetem Centralnym i I sekretarzem KC — Edwardem Gierkiem, jedność narodu w realizacji programu VII Zjazdu PZPR, program zakładowemu dalszy wszechstronny rozwój kraju i pomyślność obywateli — stanowią treść przewodnią wszystkich masówek i zebrań, które podobnie jak w dniach poprzednich również odbyły się wczoraj na terenie kraju.

W kombinatach przemysłowych, fabrykach i przedsiębiorstwach, w miastach i gminach — robotnicy, rolnicy, przedstawiciele wszystkich środowisk zawodowych i społecznych w wystąpieniach i rezolucjach podkreślali zarówno dotychczasowe dokonania jak i zdecydowaną wolę uczestnictwa w realizacji programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Jak zawsze, kiedy w grę wchodzi ogólnonarodowe, historyczne cele, droga do ich realizacji nie jest łatwa — stwierdzają uczestnicy masówek i zebrań organizacji partyjnych.

Wyrazem identyfikacji społeczeństwa z linią partii jest również napływ zgłoszeń przodujących ludzi pracy do szeregów PZPR. (PAP)

Jutrzejszy

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

ukaze się na 3 dni
w objętości

12 stron

W wydaniu m. in.:

- Z cyklu „Na wsł. działania medal za inicjatywę” artykuł na temat produkcji pasz.
- Mit kultury „lepszej” i „gorzej”
- Refleksje z sali sądowej
- Pocztówka ze Szczecina
- Rozmowa z przedstawicielem Państwowego Instytutu Wydawniczego
- „Forum” pt. „Z młodości w obywatelską dojrzałość”
- Ponadto: ● listy Czytelników ● felietony ● humor i rozrywka.

SPORT

Polscy piłkarze pokonali Brazylię

Wczoraj na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski olimpijskich reprezentacji Polski i Brazylii. Wygrali Polacy 3:0 (0:0), zdobywając bramki przez Szarmacha (dwie) i Deynę.

Naszej drużynie udało się wreszcie przerwać fatalną passę pięciu kolejnych porażek w

Dokończenie na str. 2

Lato nad Balatonem



Fala upałów nawiedziła również Węgry. Na zdjęciu: plaża w Siofok na południowym brzegu Balatonu.
Fot. — CAF

Nadal krwawe walki w Libanie

Krwawe walki między siłami lewicy a prawicy w Libanie osiągnęły niespotykane na tejże. Komunikaty obu stron są ze sobą sprzeczne, wydaje się jednak, że stroną naruszającą zawieszenie broni — jeśli o takim można w ogóle mówić — jest prawica, która bez względu na atakuje środki oporu lewicy, w szczególności zaś uchodźców palestyńskich Państwa i Zaatar w pobliżu Bejrutu. Donoszą również o walkach jednostek lewicowych i wojsk syryjskich. (PAP)

Refleksje obywatelskie

Sens dobrej roboty

Wszystko, co się dzieje w naszym kraju, ma swe odbicie na świecie. I na odwrót. Nie żyjemy przecież w izolacji, w oderwaniu od pozostałych państw. Międzynarodowy podział pracy, kooperacja, handel — są przykładami wzajemnych powiązań. Nie ma dziś na globie kraju, który obyłby się bez eksportu i importu. Takie jest prawo ekonomiki. Sytuacja na rynkach światowych odbija się też na rynku krajowym. A ta sytuacja jest właśnie taka, że — chcąc nie chcąc — trzeba dokonać zmiany struktury cen w kierunku, w którym idą propozycje rządu. Stwierdzenie to nie wyklucza dokonania korektur w tych propozycjach. Uczestnicy konsultacji zwracali wszak uwagę na szczegóły, wnosili sugestie dotyczące zarówno przedłożonej przez rząd zmiany struktury cen, jak i rozdziału rekompensaty. Obecnie rząd intensywnie pracuje nad wniesionymi w toku konsultacji uwagami.

Wracając do zagranicy, nie sposób też pomijać odgłosów, które na świecie wywołała zapowiedź zmiany struktury cen w Polsce. Oto niedzielny „Observer” w Wielkiej Brytanii podkreślał, że odkładane w Polsce od 1970 roku podwyżki cen uważane były przez specjalistów za nieuchronne. „Plaće wzrastały, podczas gdy ceny pozostały zamrożone, a Polacy jedzą teraz więcej mięsa niż 5 lat temu. Gwałtownie wzrastające subsydia utrudniały inwestycje. Dla zapewnienia wzrostu produkcji trzeba było importować ziarno i paszę, a równocześnie wzrost popytu wewnętrzznego hamował eksport polskich produktów na zagranicę”. Sztokholmski „Dagens Nyheter” twierdzi, że zamrożenie cen przez 5 lat kosztowało Polskę olbrzymie pieniądze i zerwanie z tym było z punktu widzenia ekonomicznego absolutnie niezbędne. Dziennik francuski kół finanso-



Ruch komunistyczny awangardą pokoju i postępu

Skrót przemówienia Edwarda Gierka

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrażam głęboką satysfakcję z faktu zwołania naszej konferencji, ze spotkania najwyższych przedstawicieli bratnich komunistycznych i robotniczych partii Europy.

Radzi jesteśmy z pomyślnego przebiegu i pełnego powodzenia prac, które spotkanie nasze poprzedziły, tym bardziej, że partia nasza wspólnie z Włoską Partią Komunistyczną na prace te zainicjowała w braterskiej konsultacji z innymi partiami. Cieszymy się, że konferencja nasza odbywa się w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podejmujemy wspólnie najważniejsze sprawy pokoju, bezpieczeństwa i postępu społecznego na naszym kontynencie, a więc problemy o najwyższej wadze dla wszystkich narodów Europy.

Podejmujemy je w poczuciu odpowiedzialności wobec własnych narodów, a jednocześnie przeniknięci międzynarodową solidarnością, która jest podstawowym założeniem naszej ideologii i zasadniczą przesłanką powodzenia w walce każdej z naszych partii i całego naszego ruchu.

Taka właśnie jest treść, taki charakter i taka wymowa głównego dokumentu konferencji, który został wspólnie wypracowany w duchu pełnej równości, wzajemnego zrozumienia i solidarnego współdziałania. Jest to dobry dokument. Odpowiada on żywotnym interesom narodów i dążeniom sił postępu. W imieniu wielomilionowej rzeszy komunistów, którą tu reprezentujemy, przedstawiamy w nim program odpowiadający potrzebom i wymogom dnia dzisiejszego i przyszłości Europy.

Wszystko to wyznacza doniosłą rolę i nadaje wielki wymiar naszej konferencji.

Mamy za sobą trzy dziesięciolecia powojennego okresu, który przyniósł głębokie przemiany społeczno-ekonomiczne i polityczne w sytuacji i życiu Europy. Spotykamy się tu w rok po podpisaniu w Helsinkach Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy, który stanowi Wielką Kartę Pokoju dla Europy.

Główną siłą sprawczą wielkich postępujących przemian społeczno-ekonomicznych i politycznych w Europie, a równocześnie główną siłą budującą pokój jest socjalizm.

Nowy socjalistyczny ustrój stworzył warunki nie tylko dla szybkiego dźwignięcia Polski ze straszliwych zniszczeń wojennych, ale również dla likwidacji odziedziczonego po zaborach i obszarniczo-kapitalistycznych rządach społeczno-gospodarczego zacofania, dla przekształcenia kraju z rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy.

Socjalizm przyniósł w Polsce głęboką demokratyzację społeczeństwa. Jest to przede wszystkim demokratyzacja w bazie, a więc w stosunkach produkcji, która ma znaczenie decydujące, jest to również stale rozszerzana demokracja w nadbudowie, a więc w życiu społecznym i politycznym. Poprzez rozwój socjalistycznej demokracji państwo dyktatury proletariatu

przekształca się w państwo ogólnonarodowe, którego podporą stanowi klasa robotnicza, jej sojusz z chłopstwem i inteligencją. Daliśmy temu wyraz we wprowadzonych niedawno zmianach w konstytucji.

Potwierdzamy te socjalistyczne i demokratyczne zasady codzienną praktyką naszego życia, stylem naszej pracy politycznej i państwowej, stałą łącznością z masami. We wszystkich ważnych dla kraju i dla sprawy przed podjęciem decyzji konsultujemy je ze społeczeństwem. Jest to me tożsaczna i owocna, ceniona przez nasz naród i partię, choć bynajmniej niełatwa.

Jak wiele innych krajów mamy i musimy przezwyciężać różne trudności, w tym ostatnio zwłaszcza negatywne skutki recesji i inflacji w świecie kapitalistycznym. Będziemy jednak nadal konsekwentnie wcielać w życie społeczno-ekonomiczną strategię zmierzającą do stałego wzrostu stopy życiowej społeczeństwa, zwrócić uwagę na człowieka.

Dziełom naszym socjalizmu jest również zasadnicza zmiana w stosunkach naszego narodu z innymi narodami, a przede wszystkim z naszymi sąsiadami. Budując nierozłączną braterską przyjaźń z wielkim narodem radzieckim, jak też narodami Czechosłowacji, dokonaliśmy równocześnie wspólnie z NRD zasadniczego zwrotu w całych trudnych dziejach polsko-niemieckiego sąsiedztwa, zwrotu, którego symbolem jest dziś otwarta dla swobodnego ruchu obywateli obu krajów granica na Odrze i Nysie.

Obecna, pomyślna dla sprawy postępu społecznego, sytuacja w Europie otwiera przed całym naszym ruchem, przed klasą robotniczą nowe perspektywy. Uważaliśmy zawsze i jest to nasze niezmiennie stanowisko, że partie komunistyczne i robotnicze krajów socjalistycznych i krajów kapitalistycznych, cały nasz ruch stanowi jednolitą, połączoną wspólnotą idei i celów, zespólną proletariackim międzynarodowym, awangardę postępu i pokoju. Potwierdzaliśmy to niejednokrotnie we wspólnych dokumentach narad naszego ruchu, potwierdzamy to praktyką solidarnego działania. Nowym dobitnym świadectwem tego jest nasza obecna konferencja.

Najważniejszym dziś zadaniem w umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest wcielenie w życie Aktu Końcowego podpisanego na zakończenie historycznej europejskiej konferencji w Helsinkach. Polska, podobnie jak inne kraje socjalistyczne, opowiada się zdecydowanie za pełną realizacją wszystkich zawartych w nim zasad i postanowień.

Sukces konferencji w Helsinkach jest rezultatem układu realnych sił między socjalizmem i kapitalizmem, inicjatyw i konsekwentnych działań państw socjalistycznych, szerokiej i aktywnej walki wszystkich sił postępu i pokoju w Europie, poparcia, jakiego tej sprawie udzieliły na rody.

I w rękach nie tylko rządów, ale także — a nawet przede wszystkim — w rękach wszystkich narodów naszego kontynentu znajduje się realizacja helsińskich postanowień, dalsze umacnianie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy.

Dziś konieczne jest zwłaszcza zdecydowane odparcie ataków sił antyodprężeniowych, które próbują podważyć sukcesy Helsinek, opacznie inter-

pretować przyjęte tam postanowienia, wzmacniać wszelkimi środkami kampanię wymierzoną przeciwko krajom socjalistycznym, przeciwko wszystkim partiom komunistycznym.

Główny dokument naszej konferencji wskazuje rozległą płaszczyznę współdziałania w realizacji tych zadań wszystkich naszych partii, a także szeroki ruch społeczny, takich jak ruch związkowy, związki chłopskie, organizacje kobiece, ruch pokój i ruch młodzieży. Ostatnio nasza stolica Warszawa gościła przedstawicieli ponad 200 organizacji młodzieżowych i studenckich Europy. Mimo wielu różnic w istotnych kwestiach społecznych uczestnicy Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów zgodnie poparli podstawowe założenia polityki odprężenia i opowiedzieli się za pokojową współpracą narodów Europy.

Jesteśmy głęboko przekonani, że dokument konferencji pomoże zarówno naszej partii, jak i innym bratnim partiom w rozwijaniu międzynarodowych i wielostronnych, w wyborze najbardziej istotnych płaszczyzn wspólnej walki o pokój, odprężenie, współpracę i postępek społeczny, płaszczyzn umacniających naszą rewolucyjną jedność w walce przeciwko wspólnemu wrogowi, w walce o rzeczywistnienie konstruktynie zarysowanej przyszłości naszego kontynentu, wzbogacających historyczny dorobek naszego ruchu.

Pozwólcie, że złożę w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gospodarzom naszego spotkania — Komitetowi Centralnemu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, szczerze podziękowanie i słowa uznania za ich wysiłek włożony w przygotowanie i organizację konferencji. Chcę jedno cześnie złożyć komunistom, klasie robotniczej i całemu narodowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej nasze najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia owocnych wysiłków w realizacji uchwał IX Zjazdu Waszej partii.

Kraje socjalistyczne nieustannie dążą do trwałego i powszechnego pokoju

Skrót przemówienia Leonida Breżniewa

Leonid Breżniew serdecznie powitał uczestników konferencji przekazując im wyrazy uczuć braterskiej przyjaźni i bojowej solidarności od komunistów radzieckich. Nasze partie — powiedział — pracują w różnych warunkach i rozwiązują różne zadania, do stosując swą taktykę i strategię do konkretnej sytuacji w swym kraju.

Jednakże wszyscy jesteśmy uczestnikami wspólnej walki, wszyscy mierzymy w jednym kierunku i wszystkich nas łączy wspólny, wzniosły cel. Dla tego też my, komuniści europejscy uważamy, że w interesie naszej wspólnej sprawy pożyteczna jest wymiana poglądów, dyskusja nad tak doniosłym i aktualnym tematem, jak pokój, współpraca, bezpieczeństwo i postęp społeczny w Europie.

Dzisiaj nasz kontynent to już nie ta sama Europa, co załedwie przed 10—15 laty, w okresie „zimnej wojny”. Zmienił się układ sił klasowych, za równo na płaszczyźnie między narodowej jak i w wielu państwach. Znaczenie wzrosła rola, jaką odgrywa w życiu społecznym Europy klasa robotnicza i jej awangarda — partie komunistyczne.

W decydowaniu o losach Europy ważkie słowo należy obecnie do państw socjalistycznych, ruchu robotniczego i demokratycznego w krajach kapitalistycznych. Te właśnie siły mają decydującą rolę w tym, że Europa już od ponad 30 lat żyje w pokoju, że znalazły wreszcie rozwiązanie liczne ostre i groźące wybuchem problemy, które wstrząsały kontynentem od czasu II wojny światowej. Ważne układy i porozumienia zawarte w ostatnich latach przez państwa socjalistyczne z Francją, RFN i innymi krajami zachodnimi, porozumienie czterostronne w sprawie Berlina Zachodniego, zmieniły na lepsze sytuację międzynarodową w Europie. Zasady pokojowego współistnienia stały się przewodnią tendencją w stosunkach między państwami. Dokument końcowy KBWE to bogaty, wielostronny kodeks pokojowych stosunków i współpracy między państwami. Wszystkie ja-

go postanowienia staramy się wcielać w życie. Lecz najbar dziej cenimy to, że dokument ten zmierza do zapewnienia trwałego pokoju w Europie.

Jednakże agresywne siły imperializmu i ich poplecznicy znów puszczają w obieg wyświechtany mit o „radzieckim zagrożeniu”, które jakoby zawiązało nad krajami Zachodu. Z uporem rozpowszechniane są absurdalne twierdzenia, wulgarnie wypaczające politykę Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych.

Krajom socjalizmu przypisuje się „odpowiedzialność” za wewnętrzne wydarzenia polityczne w innych państwach, za wojny domowe i narodowowyzwoleńcze. Obywateli straszy się „zastępami rosyjskich czołgów”, wpaja im się, że ZSRR i inne kraje Układu Warszawskiego rzekomo na ogromną skalę nasilają zbrojenia i przysposobują „wojny przeciwko Europie zachodniej”.

Jednakże wystarczy odwołać się do faktów. W Europie środkowej nie ma znaczących różnic między wielkością sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego i NATO. Państwa zachodnie wiedzą o tym równie dobrze, jak my.

Związek Radziecki jest jednym z największych mocarstw, które nie zwiększa z roku na rok swoich wydatków wojskowych i walczy o powszechną uzgodnioną redukcję budżetów wojskowych państw. W tym samym czasie budżet wojskowy USA stale rośnie, a w krajach zachodnioeuropejskich, należących do NATO, wydatki na ten cel wzrosły ponad dwukrotnie w ciągu 5 lat.

Związek Radziecki wystąpił z ważnymi propozycjami zmierzającymi do umocnienia pokoju w Europie i na świecie. Nasza partia nie osłabia swych wysiłków w walce o sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów. Nadal przywiązujemy ogromne znaczenie do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich, do ścisłego przestrzegania przez obydwie strony odpowiednich układów i porozumień, a także do zawarcia nowych porozumień, które by stanowiły kontynuację dzieła, rozpoczętego w roku 1972 i 1973.

Pierwszoplanowe znaczenie miałyby oczywiście pomyślnie zakończenie przedsięwzięcia prac nad nowym porozumieniem o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. ZSRR wykazywała i wykazuje w tej sprawie dobrą wolę.

Europa wkroczyła w zasadniczo nową epokę, radykalnie odmienną od poprzedniej, co było poprzednio. Niezrozumienie tego byłoby dla Europejczyków równoznaczne z wyjściem na spotkanie katastrofy.

Pokój stał się dla Europy i dla Europejczyków naprawdę żywotną potrzebą. Dlatego my, komuniści, będący nosicielami najbardziej humanistycznego, afirmującego życie świata topografu, uważamy, że obecnie, bardziej niż kiedykolwiek ważne jest utworzenie drogi do odprężenia militarnego i zatrzymania wyścigu zbrojeń.

Niezwykle ważne jest również stworzenie materialnej osnowy pokojowej współpracy w Europie. Chodzi tu o różne formy wzajemnie korzystnej współpracy handlowej, kooperacji produkcyjnej, stosunków naukowo-technicznych.

Zadanie to jest całkowicie realne. W ostatnich latach, w atmosferze umacniającego się odprężenia, państwa wschodu i zachodu Europy nagromadziły już niemałe doświadczenia w dziedzinie takiej współpracy.

Sadzę, że komuniści Europy mają jednolity pogląd na ko-

rzyści i potrzebę dalszego rozwijania takich kontaktów. Pomagają one stworzyć materiał na podstawę trwałego pokoju, zgodne są z bezpośrednimi interesami ludzi pracy. Jednakże i na tej drodze jest niemało przeszkód tworzonych przez kraje kapitalistyczne, które nieraz uciekają się do posunięć dyskryminacyjnych w stosunku do państw socjalistycznych.

Ogółem biorąc, narody krajów socjalistycznych znacznie lepiej poinformowane są o życiu na Zachodzie, niż masy pracujące krajów kapitalistycznych o rzeczywistości socjalistycznej. Rzecz w tym, że klasy rządzące w krajach burżuazyjnych nie są zainteresowane tym, aby ludzie pracy tych krajów z pierwszego źródła poznawali prawdę o krajach socjalizmu, ich rozwoju społecznym i kulturalnym, o podstawach politycznych i moralnych członków społeczeństwa socjalistycznego.

W celu osłabienia atrakcyjności socjalizmu i ocernienia go, propaganda burżuazyjna wymyśliła mit o „społeczeństwie zamkniętym”. Utrzymuje ona, jakoby kraje socjalistyczne unikały kontaktów z innymi narodami, uchylały się od wymiany informacji i rozwijania kontaktów między ludźmi.

Nie, kraje socjalizmu nie są „zamkniętym społeczeństwem”. Jesteśmy gotowi ze wszelkim miaromnożyć kontakty, korzystając ze sprzyjających warunków, jakie stwarza odprężenie. Nasze drzwi będą jednak zawsze zamknięte dla wydmawianych propagandą wojny, przemocy, rasizmu, nienawiści do człowieka. I tym bardziej będą one zamknięte dla wysłanników tajnych służb zagrańicznych i utworzonych przez nie emigracyjnych organizacji antyradzieckich. A przecież niektórzy na Zachodzie, mówiąc o „swobodzie” kontaktów niejednokrotnie mają na myśli jedynie to, aby uzyskać wolną rękę dla bardzo brudnych spraw.

Nasza partia, wierna wielkim ideom międzynarodowego proletariackiego, nigdy nie przeprowadzała podziału między losami Kraju Rad a losami innych krajów Europy i całego świata. Zarówno zagraniczna polityka ZSRR, zmierzająca do utrwalenia pokoju i wolności narodów, jak i nasza polityka wewnętrzna, mająca na celu zbudowanie komunizmu, są nie tylko zgodne z żywotnymi interesami narodu radzieckiego, lecz także stanowią nasz wkład we wspólną walkę komunistów całego świata o lepszą przyszłość ludzkości.

Walory socjalizmu pozwalają nam zapewnić nieprzerwany rozwój naszej gospodarki, a jednocześnie — nieustanny wzrost dobrobytu całego narodu. Obecnie po XXV Zjeździe partia wysuwa na pierwszy plan zadanie podniesienia efektywności produkcji i jakości pracy we wszystkich aspektach tego szerokiego pojęcia. Wymaga to ogromnej pracy w różnych kierunkach: od szeroko zakrojonej modernizacji technicznej bazy produkcyjnej, po nowe poważne zmiany w kształtowaniu świadomego, komunistycznego stosunku do pracy oraz w rozwijaniu inicjatywy wielomilionowych mas ludzi pracy.

Braterska solidarność krajów socjalistycznych pomnaża potęgę każdego z nich, równo prawna współpraca gospodarcza wzbogaca ich własne zasoby o ogromne możliwości. Głębokie, organiczne i nieustannie

Dokończenie na str. 4

I miejsce w kraju

Sukces załogi Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego

Załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Kaliszu w grupie przedsiębiorstw ogólnobudowlanych zdobyła I miejsce za rok 1975 w krajowym, międzyzakładowym współzawodnictwie pracy. Sukces to zasłużony, bowiem KPBE, podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, które istnieje od 1945 roku, mimo stałe zwiększających się zadań realizuje je z nadwyżką. Na planowane np. w latach 1971—1975 12997 izb mieszkalnych, do użytku przekazano 16199. W jednym tylko roku — 1975 — wybudowano 260 izb mieszkalnych więcej niż planowano.

W obecnej 5-latec zadania są jeszcze znaczącej. Załoga ma wybudować 23000 izb mieszkalnych. Oprócz mieszkań wznosi ona także inne obiekty, m.in. nowoczesny szpital i hotel w Kaliszu. Równocześnie buduje fabrykę domów, której rozruch ma nastąpić pod koniec 1977 roku. Docelowo z elementów prefabrykowanych, produkowanych w fabryce, będzie można montować 6000 izb mieszkalnych rocznie.

Za zajęcie I miejsca KPBE otrzymało dyplom nadany przez Radę Ministrów i Centralną Radę Związków Zawo-

dowych oraz nagrodę pieniędzy dla załogi. (a)

Polscy piłkarze pokonali Brazylię

Dokończenie ze str. 1

spotkaniach międzypaństwowych. W pierwszej połowie meczu w Chorzowie nie było zapowiadało jednak zwycięstwa biało-czerwonych. Grali oni bez polotu, tempa i zacięcia. Dopiero po zmianie stron akcje naszego zespołu stały się szybsze i bardziej składne. W miarę upływu czasu Polacy spisywali się coraz lepiej, natomiast słabsi kondycyjnie Brazylijczycy rozluźnili szyki.

Zasłużone zwycięstwo kadry trenera Kazimierza Górskiego świadczy o poprawie formy jego podopiecznych. Warto jednak podkreślić, że w grze naszej drużyny nie ma jeszcze błędów. A przecież Brazylię nie była zbyt surowym egzaminatorem. Goście imponowali jedynie doskonałym opanowaniem piłki. (y)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane tylko na północy kraju możliwy wzrost zachmurzenia oraz słabe opady lub burze. Temperatura minimalna od 6 do 12 stopni. Temperatura maksymalna od 22 stopni na północy do 28 na południowym zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

Bodźce dla rolnictwa

Sprawa zmiany struktury cen podstawowych artykułów żywnościowych, która poza rozważną dyskusją wywołała emocje w niektórych przypadkach jest przedmiotem wniosków analiz.

Rząd skrupulatnie rozpatruje wszystkie zgłoszone wnioski ludzi pracy. Można i należy szukać doskonalszych rozwiązań, tak pod względem zróżnicowania cen poszczególnych artykułów żywnościowych, jak też wysokości i rozpiętości rekompensaty dla ludzi pracy. Nie można natomiast nie podjąć tej decyzji i z tym zdecydowaną większość naszego narodu zgadza się, co potwierdziły dotychczasowe konsultacje, zebrania i wie-

Konsekwentna realizacja na kreślonej na VI Zjeździe i rozwiniętej na VII Zjeździe PZPR polityki społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i dalszej poprawy warunków życia, czego wszyscy chcemy i co jest bezsporne, wymaga olbrzymich nakładów i przezwyciężenia trudności. Zwiększenie w minionym pięcioleciu dostaw artykułów przemysłu spożywczego o ponad 70 procent przy równoczesnym wprowadzeniu na rynek ok. 1300 nowych wyrobów, było możliwe dzięki poważnemu podniesieniu w tym czasie — kosztem olbrzymich nakładów — produkcji rolnej, a zwłaszcza pogłowia bydła o ponad 2,4 mln szt. oraz trzody chlewnej o przeszło 7,8 mln szt. I chociaż pozwoliło nam na podniesienie spożycia mięsa i jego przetworów od grudnia 1970 r. do końca maja br. do 73 kg na 1 mieszkańca, to jest o 20 kg, to jednak nadal jest tych produktów za mało w stosunku do zapotrzebowania.

Dając więc do sprośnięcia tym potrzebom w bieżącym pięcioleciu zakłada się dalszy wzrost produkcji rolnej, w tym pogłowia bydła co najmniej o półtora miliona sztuk, trzody chlewnej o przeszło 2 mln szt., a owiec o ponad milion sztuk. Taki wzrost jest niezbędny, ażeby zapewnić zwiększenie spożycia mięsa i jego przetworów o dalszych 9—11 kg na 1 mieszkańca do 1980 r.

Urzeczywistnienie tych zamierzeń uzależnione jest jednak nie tylko od samego rolnictwa i przemysłu przetwórczego, lecz od całej gospodarki narodowej. I chodzi nie tylko o to, że wymagać to będzie zwiększenia nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej do co najmniej ponad 700 mld zł, czyli o przeszło 300 mld zł w porównaniu z minionym pięcioleciem. Choć również o to, aby rosnące z roku na rok koszty produkcji żywności były uzasadnione nie tylko ekonomicznie, ale i społecznie.

Dla zapewnienia opłacalnych warunków intensyfikacji produkcji rolnej w ubiegłym pięcioleciu kilkakrotnie podniesiono ceny skupu niemal wszystkich płodów rolnych. Ponadto, niezależnie od zwiększenia średnich plonów zbóż o 7 q z ha, dla osiągnięcia tak poważnego wzrostu pogłowia zwierząt, a w rezultacie i spożycia produktów pochodzenia zwierzęcego, musieliśmy zakupić za granicą przeszło 21 mln ton zbóż i pasz, których ceny na międzynarodowym rynku od 1970 r. niebawem wzrosły.

W ostatnich latach import zbóż pochłonął niemal całe nasze wpływy z eksportu węgla, a przecież zmuszeni jesteśmy importować także wiele maszyn i urządzeń dla rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej oraz artykuły żywnościowe, których wytwarzanie w naszym klimacie jest niemożliwe i na które ceny na międzynarodowych rynkach wzrosły ostatnio wielokrotnie.

W rezultacie powstała coraz bardziej pogłębiająca się dysproporcja między cenami skupu i przetwórstwa płodów rolnych a cenami detalicznymi artykułów spożywczych. Spowodowało to konieczność dopłacania ze skarbu państwa ponad 100 mld zł rocznie do produkcji żywności.

Dowodzi to, że zarówno ze względów ekonomicznych, a przede wszystkim społecznych, celowa jest zmiana struktury cen przy finansowej rekompensacie dla ludzi pracy. Przy dalszym utrzymaniu wani dysproporcji między cenami skupu a cenami detalicznymi artykułów żywnościowych i rosnących dopłat ze skarbu państwa, powstałaby bowiem bariera ekonomiczna nie tylko hamująca, lecz wręcz uniemożliwiająca użytkowanie zakładanego w tym pięcioleciu wzrostu plac. Powodowałoby to nieuchronne ograniczenie możliwości rozwoju całej gospodarki narodowej.

W interesie nas wszystkich leży tworzenie coraz korzystniejszych warunków ekonomicznych i technicznych dla dalszego intensywnego rozwoju produkcji rolnej, co wymaga o wiele większych nakładów niż dotychczas. Mamy bowiem tylko ok. 0,6 ha użytków rolnych na 1 mieszkańca, więc bardzo mało. Możemy zatem zwiększać produkcję rolną przede wszystkim pod warunkiem maksymalnego wykorzystania każdego kawałka ziemi, a także stałego zwiększania dostaw dla rolnictwa przez myślowy rozwój środków produkcji — maszyn, nawozów, chemicznych środków ochrony roślin, mieszanek paszowych itp. gwarantujących wzrost wydajności z hektara.

W tej sytuacji dłuższe utrzymywanie na dotychczasowym poziomie cen skupu produktów rolnych spowodowałoby

nie tylko stagnację, ale wręcz spadek produkcji rolnej, do czego w żadnym przypadku nie możemy dopuścić.

Niezbędne jest stworzenie takich ekonomicznych, technicznych i organizacyjnych warunków, w których możliwy będzie dalszy znaczny wzrost produkcji rolnej zważając na towarowej, a więc i lepsze zaopatrzenie rynku w żywność.

Wbrew przypuszczeniom niektórych ludzi, nie znających warunków pracy i życia ludności wiejskiej, rolnicy nie tylko nie bogają się nadmier nie, lecz nadal ich dochody są niższe od dochodów ludzi pracujących poza rolnictwem, przy czym w ostatnich dwóch latach na skutek nieurodzaju dochody ludności rolniczej znacznie spadły. Musimy zrobić wszystko, aby znaleźć środki dla stopniowej, konsekwentnej likwidacji istniejących jeszcze różnic w tempie wzrostu dochodów ludności rolniczej i pracującej poza rolnictwem.

Nie należy też zapominać, że hodujemy ponad 13,2 mln szt. bydła przeszło 21 mln szt. trzody chlewnej oraz 3,1 mln owiec. Planowany w tym pięcioleciu wzrost hodowli po za koniecznością budowy co najmniej kilku milionów nowych stanowisk dla zwierząt i zwiększeniem dostaw urządzeń do mechanizacji prac hodowlanych wymagać będzie dodatkowych ilości pasz równoważności 9 mld jednostek owsianych (jednostka paszy równa wartości karmowej 1 kg owsa), a więc dalszej intensyfikacji produkcji roślinnej.

Rozwój hodowli w tym pięcioleciu musimy bowiem użyć skądś głównie opierając się na paszach własnych. Pomijając już fakt, że nie możemy sobie pozwolić na nieograniczone, zbyt kosztowny import zbóż i pasz, to obecnie nawet gdybyśmy chcieli zwiększyć zakup tych produktów i mieli na to pod dostatkiem środków, byłoby to niemożliwe.

Światowe zapasy zbóż zmalały, bowiem od 1961 roku prawie czterokrotnie i obecnie nie pokrywają nawet miesięcznego światowego zapotrzebowania, przy czym sytuacja stale się pogarsza.

W tym roku kraje Wspólnoty Rynku spodziewają się zbiorów niższych o ok. 10 mln ton zbóż na skutek suszy. Również jeden z głównych eksporterów zbóż — Stany Zjednoczone przewidują w br. niższe zbiory zbóż. Niektóre kraje eksportujące zboża i pasze wprowadzają już zakaz ich sprzedaży za granicę.

Międzynarodowy rynek zbożowy kurczy się więc coraz bardziej, a ceny na zboża i pasze gwałtownie idą w górę. Musimy więc wygospodarować

FRANCISZEK BOBULA

Dokończenie na str. 4



Fot. — H. Kamza

W zlotowskiej Bibliotece — dziś Rejonowej — pracuję od ćwierćwiecza. Zaczynaliśmy działalność tuż po wojnie. Był to jeszcze uczennica, kiedy podczas majowych Dni Oświaty, Książki i Prasy, zorganizowano publiczną bibliotekę dla naszej placówki. Dzięki temu udało nam się zgromadzić 449 tomów ocalałych z pożogi wojennej lub przywiezionych do Złotowa przez przybyszy z innych części kraju. Pracowano wówczas

ŁUDZIE NASZYCH DNI Wśród książek

czas w jednym pokoiku. Od 1952 roku biblioteka w Złotowie zajmuje te same — dziś już ciasne — pomieszczenia. Przypominam sobie, że czytelnicy szukali wówczas przede wszystkim klasycznych pozycji polskiej literatury pięknej, a największym powodzeniem cieszyły się dzieła Henryka Sienkiewicza i Józefa Krasińskiego.

Zmianę zainteresowań czytelników zaobserwowaliśmy w początkach lat sześćdziesiątych. Rosnące zapotrzebowanie na dzieła popularno-naukowe oraz encyklopedyczne zmusiło nas do zorganizowania czytelnicy, w której powstał podręczny księgozbiór składający się m.in. z leksykonów, słowników i encyklopedii. Nie wszyscy byli wówczas przewidujący, toteż obserwowaliśmy nawet niechęć niektórych osób do naszych poczyni. Ale życie pokazało, że to my mieliśmy rację, a nasza biblioteka

przez wiele minionych lat zajmowała czołowe w województwie miejsce w gromadzeniu literatury popularno-naukowej. Wśród mieszkańców Złotowa i okolic kształcych się zaocznie w uczelniach, ma ona wielu czytelników. Aby ułatwić im naukę, nawiązaliśmy współpracę z uniwersyteckimi bibliotekami w Toruniu i Poznaniu oraz Biblioteką Narodową w Warszawie, skąd sprowadzamy wiele cennych pozycji. Stojemy również wypożyczalni międzybibliotecznej, współpracując w tym zakresie z placówkami w małych miasteczkach i wsiach. Obecnie nasz magazyn dosłownie pęka już w szwach. Lecz dzięki zrozumieniu przez władze miasta rosnącej rangi biblioteki, do roku 1980 w nowym osiedlu mieszkaniowym otrzymamy do datkowe pomieszczenia.

Mówiła REGINA KORCZAK, dyrektorka Biblioteki Rejonowej w Złotowie. (zr)

TEATR

Nie tylko z Fredrą na gnieźnieńskiej scenie

Wznowione z okazji 30-lecia teatru gnieźnieńskiego przedstawienie fredrowskich „Dam i Huzarów” otrzymało na tej scenie szczególnie uroczystą oprawę. Zbiegło się ono bowiem z setną rocznicą śmierci naszego najznakomitszego komediopisarza oraz z dorocznymi obchodami „Dni Gniezna”. Jedynej naszej profesjonalnej scenie noszącej imię Aleksandra Fredry przypadło w udziale zainaugurować po raz pierwszy tutaj organizowany „Przegląd Sztuk Fredrowskich” z udziałem pięciu na szych teatrów. Dwie wystawy fredrowskie przygotowane staraniem Muzeum Teatralnego w Warszawie oraz Instytutu Filologii Polskiej UAM, sesja popularno-naukowa oraz gościnne występy teatrów Koszalina, Płocka, Zielonej Góry i Warszawy miały wytworzyć klimat szczególnego zainteresowania Fredrą oraz podjęciem jego repertuaru teatralnego.

30-lecie tej placówki działającej w trudnych warunkach sceny objazdowej, nie powinno stać się okazją do prawienia mu takich komplementów, nie wypada jednakże również w tych dniach właśnie, zgłaszać pod jego adresem słów nadto krytycznych. Warto natomiast chyba zwrócić uwagę na działalność teatralną i upowszechnieniową tej sceny oraz przypomnieć najważniejsze fakty z jej trzydziestoletniej historii. Teatr gnieźnieński powstał w roku 1946 z istniejących tutaj już wcześniej

scen amatorskich. Oficjalny status teatru profesjonalnego otrzymał w trzy lata później. W 1955 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki nadało mu imię Aleksandra Fredry.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych wykrystalizował się jego typowo upowszechnieniowy, związany z konkretnym adresem społecznym, profil i charakter. Od tej sceny nie wymagano wykraczających poza jej możliwości ambitnych pozycji repertuarowych ani olśniewających nowoczesnością inscenizacji, zakładano, iż przede wszystkim powinna ona umieć swymi przedstawieniami nawiązać kontakt ze swoją wiejską i malomiasteczkową widownią w obiedzie, od czasu do czasu do czasu serwując coś ambitniejszego swej stałej publiczności na mierzystej scenie.

Taki też właśnie profil i charakter miała scena gnieźnieńska za dyrekcji Przemysława Zielińskiego, Jana Perza i Henryka Olszewskiego. Różne zdarzały się tutaj oczywiście spektakle, raz lepsze raz gorsze. Za dyrekcji Jana Perza szerokim echem po kraju odbiła się prezentowana zresztą również w telewizji, inscenizacja „Marii Magdaleny” Hebbela, spory rezonans miało również „Na dnie” Gorkiego ze świetną rolą Łuki w wykonaniu Józefa Chrobaka. Za dyrekcji Henryka Olszewskiego zwróciła uwagę krytyki inscenizacja Wojciecha Jesionki „Powrotu Odysa” Wyspiańskiego przygotowana przezeń na 25-lecie teatru.

Po objęciu dyrekcji przez obecnego kierownika tej sceny, Wojciecha Boratyńskiego, teatr gnieźnieński zaczął zmieniać swój dotychczasowy, typowo upowszechnieniowy, profil i charakter. Nowy dyrektor postawił (często nie licząc się z konkretnymi możliwościami aktorskimi zespołu) na trudny i ambitny, zgoła nieproporcjonalny, repertuar. Zagrano tutaj „Tango” Mrożka i „Szewców” Witkiewicza, wystawiono z dużym zresztą sukcesem od dawna nie grany dramat Słowackiego „Mindow”, Szekspirowską „Burzę” oraz „Don Juana” Moliere. Na scenie gnieźnieńskiej pojawili się goście znani powszechnie warszawscy aktorzy: Danuta Szaflarska i Jerzy Zelnik oraz reżyserzy z Bernardem Fordem Hanaoką na czele. Ambicje repertuarowe i inscenizacyjne dyrekcji często jednak były ambicjami nie na wyrost. Z reguły nie byli w stanie podołać

stawianym przed nimi zadaniom i obowiązkom młodzi, niedoświadczeni, wywodzący się z domu z teatralnego ruchu studenckiego, wykonawcy, nie zawsze też proawangardowi i studen-



Maria Deskur (pani Orgonowa) i Józef Chrobak (Kapelan) w gnieźnieńskim przedstawieniu komedii A. Fredry „Dam i huzary”.
Fot. — G. Wyszomirska

kie w całym swym charakterze inscenizacje znajdowały zrozumienie u miejscowej publiczności. Teatrowi gnieźnieńskiemu w dniach jego jubileuszu nie trzeba więc życzyć wzrostu ambicji. Przede wszystkim potrzeba mu obecnie dobrych aktorów oraz takich sztuk w repertuarze, które by pozwoliły stale podnosić kunszt zawodowy wielu działających tutaj artystów.

Powróćmy jednak jeszcze na chwilę do jubileuszowego fredrowskiego przedstawienia. Na jego dobro zapisać trzeba przede wszystkim dwie z dużą siłą komijną zagrane role: panny Anie i w wykonaniu Haliny Sobolewskiej oraz pani Orgonowej w interpretacji Marii Deskur. To na swój sposób zabawne farsowe niemal przedstawienie w sumie mogło się rzeczywiście swą publicznością podobać. Fredro stawia jednakże aktorom wysokie wymagania. Jakże one są i jak można na wspaniale im sprostać mogła zapewne gnieźnieńska publiczność przekonać się oglądając na swej scenie zamykające „Przełom Sztuk Fredrowskich”, przedstawienie „Ślubów Panieńskich” warszawskiego Teatru „Ateneum” z Janem Świdorskim i Aleksandrą Śląską.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

STRONA

GŁOS — 1 VII 1976

3

IWAN STADNIUK WOJNA

Przekład: Waldemar Kiwiłsz

— Oczywiście — zgodził się Stalin i odciekawszy, aż Żukow i Watutin pośpiesznie wyszli z gabinetu, ażeby w sąsiednim pokoju zasiąść do pilnej pracy, zapytał Mołotowa: — Kiedy będzie ambasador niemiecki? — O dwudziestą pierwszą trzydziści, towarzyszu Stalin — odrzekł Mołotow. Żukow i Watutin wrócili do gabinetu dość szybko: czas rzeczywiście nagił. — Czy mogę zameldować? — zapytał generał armii zbliżywszy się do biurka Stalina. — Proszę, czytajcie — Stalin skinął głową. Żukow otworzył trzymaną w rękach teczkę i zaczął czytać podniesionym głosem: — „Do Rad Wojskowych Leningradzkiego Okręgu Wojskowego, Nadbałtyckiego Specjalnego Okręgu Wojskowego, Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego, Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego, Odeskiego Okręgu Wojskowego... Kopia: komisarz ludowy Marynarki Wojennej...” Dalej w dyrektywie wskazano, że dwudziestego drugiego — dwudziestego trzeciego czerwca możliwa jest nagła napaść Niemców na frontach wszystkich wyżej wymienionych okręgów i że napaść może się rozpocząć od działań prowokacyjnych. Wojskom wyznaczono zadanie nie pozwolić się wciągnąć w żadne działania prowokacyjne, stać w pełnej gotowości bojowej do spotkania ewentualnego nagłego ataku Niemców lub ich sojuszników.

Żukow zawiesił głos, popatrzył na Stalina, na marszałka Timoszenkę i powoli, stanowczo i spokojnie rzekł: — „Rozkazuję...”

To „rozkazuję” zabrzmiało jak grom przerywający pokojowy nurt życia. Zresztą, jakoby stan ludzkości został skazany na szafot tam, na Zachodzie, całą potęgą wojsk faszystowskich zgrupowanych nad granicami Związku Radzieckiego. Tutaj zaś na Kremlu sprzeciwiano się temu całą siłą rozumu, wkładając nawet w rozkaz o postawienie w stan gotowości bojowej armii możliwość uniknięcia wojny.

Niema ciska gabinetu stała się jak gdyby przezroczysta, w niej z bezwzględną kategorię grzmiały ważne, jakby odlane z ciężkiego metalu słowa rozkazu:

a) w ciągu nocy na dwudziestą drugą czerwca roku czterdziestego pierwszego w tajemnicy zająć stanowiska ogniowe rejonów warownych nad granicą państwową; b) przed świtem dwudziestego drugiego czerwca roku czterdziestego pierwszego rozlokować na lotniskach polowych całe lotnictwo, w tym także wojskowe, i starannie je zamaskować;

c) wszystkie oddziały postawić w stan gotowości bojowej. Wojsko trzymać w małych grupach zamaskowane;

d) obronę przeciwlotniczą postawić w stan gotowości bojowej bez dodatkowego powoływania rezerwistów. Przygotować wszystko do zaciemnienia miast i obiektów;

e) nie przedsięwziąć żadnych innych środków bez specjalnego rozporządzenia.

Dwudziestego pierwszego czerwca roku czterdziestego pierwszego.

Żukow umilkł, siadł na krześle, spojrzął z ukosa na Stalina, ten zaś zwracając nieco w zamyśleniu wyciągnął rękę w stronę Żukowa, wziął od niego rozłożoną teczkę, położył ją na biurku przed sobą, zaczął uważnie czytać napisany odręcznie dokument trzymając w pogotowiu czerwony ołówek. Kiedy doszedł do zdania: Zadaniem naszych wojsk jest nie dać się wciągnąć w żadne działania prowokacyjne”, zrobił z kropki przecinek i dopisał: „mogące wywołać poważne komplikacje”.

Kraje socjalistyczne nieustannie dążą do trwałego i powszechnego pokoju

Dokończenie ze str. 2

rozwijające się przyjacielskie stosunki pozwalają mówić o pryncypialnie nowym zjawisku, o prawdziwym braterskim sojuszu narodów, scentementowanych jednością przekonań i wspólną celów. Trwałą podstawą i siłą cementsującą tego sojuszu jest bojowa wspólnota partii marksistowsko-leninowskich.

Ogromną rolę odgrywa współdziałanie komunistów z krajów socjalistycznych i krajów kapitalistycznych. Aktywna działalność komunistów w krajach Europy zachodniej, ich wytrwałość w walce o masę, o zjednoczenie klasy robotniczej i wszystkich sił zdolnych walczyć przeciwko władzy monopolu, o ustanowienie autentycznie demokratycznych ustrojów, o stworzenie przesłanek przejścia do socjalizmu, wszystko to przynosi wyniki.

Każda partia komunistyczna bierze początek z ruchu robotniczego kraju, w którym działa. Odpowiada za swą działalność przede wszystkim przed masami pracującymi własnego kraju, których interesy wyraża i których interesów broni. To właśnie stwarza podstawę międzynarodowej solidarności komunistów.

Niekiedy można usłyszeć pytanie: Czy internationalizm proletariacki nie stał się pojęciem przestarzałym? Niektórzy wyrażają również obawy, czy wezwania do umocnienia więzi internationalistycznych, łączących komunistów, nie oznaczają dążenia do reaktywowania jakiegoś ośrodka organizacyjnego?

Są to dziwne obawy. O ile wiadomo, nikt i nigdzie nie wysuwa koncepcji stworzenia takiego ośrodka. Co się zaś dotyczy internationalizmu proletariackiego — tzn. solidarności klasy robotniczej, komunistów wszystkich krajów w walce o wspólne cele, ich solidarności z walką narodów o wyzwolenie narodowe i postęp społeczny, dobrowolnej współpracy bratnich partii w warunkach ścisłego przestrzegania równości praw i niezależności każdej z nich — to uważamy, że taka partyjna solidarność również w naszych czasach zachowuje w całej rozciągłości swe wielkie znaczenie. Solidarność ta była i jest potężnym i wypróbowanym orężem partii komunistycznych i ruchu robotniczego w ogóle.

Teraz, kiedy w niektórych krajach Europy zachodniej zarysowała się perspektywa udziału komunistów w rządzie, koła reakcyjne, zwłaszcza w obozie NATO, rozwinęły kampanię jawnego wywierania presji, ingerowania w sprawy wewnętrzne tych krajów. Zarządzają oni krucjatę przeciwko wynikom wyborów powszechnych i oto okazuje się, że imperialistyczni politycy, którzy tak dużo perorują o demokracji i wolności, w rzeczywistości gotowi są tolerować demokrację i wolność tylko w takim stopniu, w jakim nie go-

dzi to w pełni ich władzy. W tych warunkach szczególnie ważne jest to, że tutaj, na konferencji, kolektywnie demonstrujemy gotowość poszczególnych partii do wniesienia swego wkładu w walkę o osiągnięcie wspólnie nakreślonych celów.

Ruch komunistyczny nagromadził naprawdę ogromne doświadczenie. Jest to i doświadczenie budownictwa socjalistycznego w najróżnorodniejszych warunkach. Wykazujące zarówno jego ogólne prawo, jak też różnorodność konkretnych form. Jest to także doświadczenie obrony żywotnych interesów, zespalania sił rewolucyjnych, walki o socjalizm w krajach o różnych poziomach rozwoju.

Odnosząc się z wielką uwagą do twórczej działalności na szczeblach towarzyszy z rodziny komunistycznej, wychodzimy z założenia, iż tylko doświadczenie praktyczne może być kryterium słuszności lub przeciwnie kryterium mylności tych czy innych tez. Jednakże jeszcze zanim praktyka wyda ostateczny wyrok, istnieją możliwości i zachodzi konieczność sprawdzenia tych tez w partyjnej dyskusji, na drodze szerokiej konfrontacji punktów widzenia i doświadczenia różnych partii. Jest oczywiste, że w wyniku tego zyskają zarówno teoria, jak i praktyka, zyska nasza wspólna sprawa.

Sądzę, że byłoby pożyteczne zwoływanie również od czasu do czasu wielostronnych spotkań w celu wzajemnego informowania się i wymiany poglądów na te czy inne aktualne problemy polityczne. Trzeba uczynić wszystko, aby

masę ludową wyraźnie uświadomić sobie, że ich żywotne interesy wymagają aktywnego popierania inicjatyw i akcji zmierzających do umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy. Na tym, naszym zdaniem, polega dzisiaj jedno z najważniejszych zadań komunistów, zadań każdej bratniej partii i wszystkich ich razem. Towarzysze, uważamy, że nasza konferencja może i powinna odegrać znaczącą rolę w tym szlachetnym dziele.

Poszanowanie poglądów każdego uczestnika, demokratyzm na i naprawę partyjną atmosferę dyskusji, szeroka konfrontacja doświadczeń różnych partii, poświęcanie przyjaźelskiej uwagi interesom partnerów pozwoliło nam wszystkim dojść do wspólnych ocen i wniosków w szeregu aktualnych problemów mających dziś ogromne znaczenie dla narodów Europy i całego świata. Mogliśmy opracować w tych sprawach doniosły dokument oparty na zasadach marksizmu-leninizmu.

Pragnę podkreślić, że KPZR uważa ten dokument za zobowiązujący naszą partię do energicznej i wytrwałej walki o osiągnięcie celów, jakie kolektywnie wysunęli europejscy komuniści.

Jesteśmy przeświadczeni, że wyniki naszej konferencji, która tak wysoko wniosła sztafeta jedności europejskich komunistów, przyczynią się do zjednoczenia naszych wysiłków, do zaktywizowania naszej wspólnej walki o żywotne interesy ludzi pracy, o demokrację, o socjalizm, o trwały pokój w Europie. (PAP)

Dobre tempo pracy

Dokończenie ze str. 1

mięsiący letnich są wyższe, niż w pozostałych miesiącach roku. Mimo to konieczny budowlani wartość zadań czerwca przekroczyła o 1 mln zł. Wiele бригад zjawia się na placu budowy już o godzinie 4 by odpracować przerwy na odpocznienie w czasie największego żaru. Ci, którzy pracują ponad 8 godzin, otrzymują bezpłatnie posiłki regeneracyjne, a wszystkim zapewniono systematyczne dostawy wód mineralnych, kawy i herbaty miętowej. Zainstalowano również dwa saturatory. (gra)

Warunki pracy załogi Odlewni Żeliwa HCP w Śremie (woj. poznańskie) są również

Bodźce dla rolnictwa

Dokończenie ze str. 3

wać środki niezbędne dla zwiększenia produkcji zwierzęcej, głównie w oparciu o własne pasze.

Musimy dążyć do stworzenia warunków dla realizacji naszych zamierzeń, umocnienia pozycji Polski w świecie jako jednego z głównych producentów żywności. Mamy ku temu warunki, możemy zapewnić stałą poprawę żywienia naszego kraju. Osiągnięcie tego celu wymaga podjęcia niełatwej decyzji, jaką jest zmiana struktury cen. Dla zapewnienia nie tylko równowagi ekonomicznej rynku, ale — co ważniejsze — dla dalszego wzrostu płac realnych i rozwoju całej gospodarki narodowej.

FRANCISZEK BOBULA

HUMOR I SATYRA



Gojący okres egzaminów wstępnych

Dokończenie ze str. 1

cznych — PWSSP komisja do puściła po wstępnych testach 140 osób do egzaminów. W ich wyniku przyjęto na Wydział Malarstwa, Grafiki i Rzeźby — 24 osoby zaś na Wydział Projektowania Plastycznego — 26.

Wczoraj natomiast zakończyły się egzaminy wstępne na AWF. I choć rezultaty ich nie są jeszcze rzeczą jasną, na wiadomo, że ogromnym powodzeniem cieszył się wśród kandydatów Wydział Turystyki i Rekreacji, gdzie o jedno miejsce ubiegało się osiem chętnych.

Przypomnijmy, że warunki przyjęcia na I rok studiów nie zostały zmienione w stosunku do roku ubiegłego oraz, że wszystkie wyższe szkoły w Poznaniu dysponują 5600 indeksami.

★

Na przysłówkowe „pięć przed dwunastą” rozmawialiśmy z dwójką spośród kilkunastotyśięcnej grupy przystępującej do starań o indeks. Oto krótkie ich wypowiedzi:

Elżbieta Juszczyńska z Kołobrzegu: — Po raz drugi próbowałam zdobyć indeks na filologię germańską na UAM. Dlaczego na ten kierunek? Uważam, że poznawanie historii literatury i dzieł języka oraz obcych kultur jest rzeczą wielce interesującą, a władanie obcymi językami bardzo ułatwia wykonywanie zawodu o jakim marzę — dzień nikarstwa.

Przez minione 10 miesięcy przygotowywałam się do egzaminów nie tylko z podręczników, lecz pracowałam w recepcji hotelu „Skanpol” co po woliło mi mieć nieprzerwany kontakt z językiem niemieckim.

Zbigniew Mroczek przyjechał na egzamin z Bydgoszczy; jest absolwentem klasy o profilu matematyczno-fizycznym tamtejszego II Liceum. Ogólnokształcącego im. M. Kołłątaja; przystąpił do egzaminu na Wydział Handlowo-Towaroznawczy AE: — O wyborze zdecydowałam już przed paroma laty. Praca w handlu zagranicznym jest tą, w której chciałbym kiedyś znaleźć swoje miejsce. Stąd mimo profilu klasy do jakiej uczęszczałam, dużą wagę przywiązywałam do nauki języków obcych. Ale o przyszłości możemy porozmawialibyśmy za 2—3 tygodnie. Teraz myślę tylko o jednym: by jak najlepiej wypaść na egzaminach.

Zatem — „połamania długopisów” życzymy wszystkim przystępującym do jakże ważnego w ich życiu zadania. (wig)

chodzę z portu”. Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1976, wyd. II, str. 196, 20 zł.

Herbert A. Simon — „Działanie administracji”, przekład z angielskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, str. 430, 40 zł.

Andrzej Spotowski — „Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw”, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, str. 219, 40 zł.

Bronisław Cymborowski — „Zagadnienia biologiczne”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, str. 310, 46 zł.

Antoni Paprocki, Seweryn Szewczyk — „Prefabrykacja budowlana cz. I”, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, wyd. II, str. 268, 17 zł.

Stanisław Gawlikowski — „Walka o tron szachowy”, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1976, str. 383, 70 zł.

Adolf Auer — „Modelowanie analogowe procesów o stałych rozłożonych”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, seria „Małe monografie”, Warszawa 1976, str. 95, 15 zł.

Henryk Kocój — „Francja a upadek Polski”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, str. 186, 35 zł.

Krzysztof Groniowski — „Uwłaszczenie chłopów w Polsce”, wydawnictwo Wiedza Powszechna, seria „Biblioteka wiedzy historycznej”, Warszawa 1976, str. 363, liczne ilustracje, 45 zł.

Władysław Czaplinski — „Władysław IV i jego czasy”, wydawnictwo Wiedza Powszechna, seria „Biblioteka wiedzy historycznej”, Warszawa 1976, str. 403, liczne ilustracje, 60 zł.

Jerzy Szukalski — „Na Pojezierze Kaszubskie”, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, str. 97, liczne zdjęcia, mapa, 12 zł.

A. D. Damiłow — „Chemia, atmosfera, kosmos”, przekład z rosyjskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, „Biblioteka problemów”, str. 166, 25 zł.

Sport-sport

Zagłębie Konin — RKS Błonie 4:0 (1:0)

Coraz więcej szans na awans

Po zwycięstwie nad Concordią Piotrków, wczoraj w Koninie miejscowe Zagłębie wygrało drugi mecz w rozgrywkach o wejście do II ligi z RKS Błonie.

Zespół gospodarzy, którzy w rundzie jesiennej i tegorocznych rozgrywkach wiosennych nie przegrał ani jednego meczu, przystąpił do walki z determinacją uzyskując w pierwszych 15 minutach wyraźną przewagę w polu. Kilka sytuacji pod bramką gości mogło zakończyć się celnym strzałem, gdyby nie nerwowość i niedokładność w ostatnich chwilach. Dwukrotnie napastnicy nie wykorzy-

stali sytuacji, gdy byli z bramkarzem gości sam na sam.

Potem gra wyrównała się a goście kilkakrotnie zagrozili bramce gospodarzy. W 28 minucie od utraty bramki uratował Zagłębie Bertrand wybijając piłkę nogą z linii bramkowej. Po pierwszej bramce zdobytej w 32 minucie przez Zandackiego, gospodarze zaczęli porządkować grę, piłki były dokładniejsze. Częściej grali skrzydłami. Najlepsi na boisku w tym czasie, to Bertrand, Melewski i Zandacki. Wśród gości na wyróżnienie zasłużył sobie Liszkiewicz. Do przerwy wynik nie uległ jednak zmianie, choć końcówka należała do gości dość zdecydowanie.

Druga połowa po kilku minutach gry wyrównanej, należała zdecydowanie do gospodarzy. M. in. była to zastawa lepszej kondycji, tempa gry nie wytrzymali goście. Coraz rzadziej zawodnicy Błonia zapuszczali się pod bramkę gospodarzy, którzy opanowali środek boiska. Jedynie w piłkach górnych przewaga wzrostowa gospodarzy przeważała im zlikwidowała kilka groźnych sytuacji. Obydwie drużyny wykorzystywały obydwa zmiany. Dwukrotnie w czasie meczu sędzia pokazał żółtą kartkę za wodniaka Błonia, w tym Lubnickiemu za złośliwy faul. Widzów było 2500.

A oto składy drużyn: ZAGŁĘBIE KONIN: Oleśnik, Bertrand, Melewski, Szmyt, Szczołowski, Lisjak, Kostrzewa, Woliński (Janiak 55 min.), Zandacki (Kwieciński 74 min.), Stankiewicz, Banaszk.

RKS BŁONIE: Lewicki, Popiński, Pyjek, Zawadzki, Kacprzak, Winkler, Lubnicki, Liszkiewicz, Jakubowski, Miaszkiewicz (Małowski 48 min.), Foremny (Kuznowicz 75 min.).

Mecz prowadził Brunon Piotrowski z Katowic. Bramki zdobyli: Zandacki 32 min., Stankiewicz 55 min., Kostrzewa 70 min., Kwieciński 81 min.

Kibiców Zagłębia informujemy, że kolejny mecz ze Stilonem Gorzów rozegrają piłkarze Konina 4 lipca. (woj)

PIŁKA NOŻNA O WEJŚCIE DO II LIGI GRUPA I

Górniki Knurów — Sparta Szamotuły 1:2
Górniki Wałbrzych — Unia Racibórz 3:2
1. Górnik Wałbrzych 2 4:0 5:3
2. Unia Racibórz 2 2:2 4:3
3. Sparta Szamotuły 2 2:2 3:3
4. Górnik Knurów 2 0:4 1:4

GRUPA V:	
Zagłębie Konin — RKS Błonie 4:0	
Stilon Gorzów Wlkp. — Concordia Piotrków 3:2	
1. Zagłębie Konin 2 4:0 6:1	
2. Stilon Gorzów Wlkp. 2 3:1 5:4	
3. RKS Błonie 2 1:3 2:6	
4. Concordia Piotrków 2 0:4 3:5	

W Gnieźnie, Kaliszu i Koninie

Międzynarodowy turniej piłkarski

Polski Związek Piłki Nożnej jest organizatorem IV edycji piłkarskiego „Turnieju Krajów Nadbałtyckich” — imprezy z udziałem drużyn juniorów, która zyskała już sobie dużą rangę.

Turniej rozegrany zostanie na boiskach Kalisza, Gniezna i Konina, a startować w nim będą reprezentacje juniorów: Holandii, Danii, Norwegii i Polski. W poprzednich edycjach tego turnieju zwyciężyli: w 1973 r. w Danii, w 1974 r. w Norwegii, w 1975 r. w Holandii i Polska.

Działacze PZPN traktują ten turniej jako organizacyjną lekcję, zamierzając bowiem starać się o powierzenie im w przyszłości organizacji finałów turnieju UEFA juniorów. Działacze sekcji młodzieżowej PZPN, jak również trzech miast, gdzie rozgrywane będą mecze, dokładają wszystkich starań, by impreza wypadła okazale.

Terminarz turnieju:

11 lipca — Gnieźno: Polska — Norwegia (godz. 11); Holandia — Dania (16);

13 lipca — Kalisz: Norwegia — Holandia (16); Polska — Dania (18);

15 lipca — Konin: Dania — Norwegia (16); Polska — Holandia (18)

Oto skład kadry na „Turniej Krajów Nadbałtyckich”: bramkarze: Wiesław Rutkowski (Polonia W-wa), Henryk Pawitowski (Miechów Legnica), Janusz Stawiarz (Unia Tarnów); obrońcy: Andrzej Król (Polonia Bytom), Krzysztof Budka (Wisła Kraków), Krzysztof Jedrzejewski (Arkonka), Roman Pelka (Górnik Włb.), Maciej Walczak (Arka), Andrzej Strugarek (Zastal); rozgrywający i napastnicy: Joachim Hudka (Górnik Zabrze), Andrzej Łukomiec (Granat), Arkadiusz Rowieński (Zagłębie Włb.), Piotr Grudziński (Diora Dzierżonów), Marek Czerniawski (ŁKS), Jacek Nocko (Śląsk Wrocław), Andrzej Iwan (Wisła Kraków), Henryk Pasko (Hejnał Kąty), Mirosław Okoński (Gwardia Kcszalin), Włodzimierz Dorobek (Legia Warszawa), Krzysztof Kajrys (Ruch Chorzów). (PAP)

Imprezy bokserskie i szachowe w Pile

Kolejny turniej bokserski juniorów o tzw. „Kryształową Ważę” rozegrany tym razem w Pile zakończył się zwycięstwem Czarnych Słupsk 11 pkt. przed Gwardią Koszalin 9, Sokółem Pila 8, Koroną Wałecz 6 i Spartą Złotów 4 pkt.

Niedawno Polonia Pila utworzyła sekcję szachową, która w kasuje dużą aktywność uczestnicząc w licznych imprezach.

W Pile odbył się VII Błyskawiczy Turniej o puchar im. Szapiewa. Pierwsze miejsce zajął bydgoszczanin J. Kościński (18 pkt.), ale na czterech kolejnych miejscach uplasowali się szachiści pilscy: J. Kaszuba (18 pkt.), J. Piątek (16,5), J. Krzanowski (15,5 pkt.). Piątą był J. Jaworski (Trzcianka) — 15 pkt. O pierwszym miejscu zdecydował dodatkowy mecz składający się z dwóch partii. Kościński wygrał z Kaszubą 1,5:0,5 pkt.

Szachiści Polonii uczestniczyli także w V Drużynowych i Indywidualnych Mistrzostwach Wielkopolski w grze blyskawiczej zdobywając trzecie miejsce za I-ligowymi Pocztowcem i Lechem Poznania. (usz)



„KOZIOŁKI”!

1000 GRA — LOSOWANIE W POZNANIU

na Starym Rynku, 4. VII. 1976 r. godz. 12.

PAMIĘTAJ!

„KOZIOŁKI” to gra Poznania i Wielkopolski! Lipiec — to zwiększona szansa wysokich wygranych! 500.000 zł — to najwyższa wygrana! Samochód „Fiat 126 p” — to nagroda specjalna! Wypełnij kupon i oddaj w kolekturze!

3094-K1

Praca

Na wiele lat potrzebna samodzielna, energiczna, w średnim wieku pomoc domowa do dwóch dorosłych osób i dziecka 2-letniego, na stałe. Bardzo dobre warunki. Warszawa, al. Pryjaciół 5 m. 10, tel. 29-46-66. 1087g

Kupno • Sprzedaż

Kupię szczeniaka szpica białego, dobrze zapiece. Przyjadę zabrać. Irena Grobelna, Wrocław, ulica Korczaka 3-1. 1584-K2

Okazyjnie sprzedam kalkulator Texas Instruments SR-50A. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2083g.

Sprzedam wózek głęboki. Ul. Zamenhofska 63 m. 3, w stronę Staroleki. 635g

Sprzedam wózek konny ogumiony, kredens, stoł okrągły, maszynę do szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 597g.

Dafnie suszone kupuję. Strzelecki — Kostrzyn Wlkp., Dworcowa 6. 730p

Sprzedam betoniarke 250 l, 700 szt. pustaków, kopaczkę ciągnikową do ziemniaków. Marian Maslarski, Skrzetuszowa, 62-265 Sławno koło Gniezna. 765p

Sprzedam nową maszynę dziewiarską, dwupłytkową, niemiecką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2545g.

Ciągnik „Super-Ursus 50” sprzedam. Stan dobry. Jan Surrey, zam.: 11-021 Jedzbark koło Olsztyna. 1587-K2

Sprzedam kalkulator kieszonkowy. Ul. Pułaskiego 13 m. 4, tel. 507-20, od godziny 18. 2748g

Sprzedam kombajn „Visstula” w dobrym stanie. T. Patalas, Konarszewska k. Poznania. 1256g

Sadzonki goździków sprzedam. Czerwonak, ul. Zielona 21. 362g

Lokale

Pośrednictwo nieruchomości Władysław Adamski, ul. Matejki 33a, zawiadamia zainteresowanych, że do dnia 30 lipca biuro będzie nieczynne z powodu wyjazdu. 2591g

Zamienię pokój z kuchnią spółdzielczą na podobne w Winogrodzie. Łozowa 95 m. 1. 863g

Kupię mieszkanie własnościowe 1-3-pokojowe w starym, nowym budownictwie lub willi, do 1 piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1073g.

Radom — mieszkanie kwaterynkowe 45 m², nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 277g.

Młody pracownik naukowy poszukuje samodzielnej pracy. Możliwość konwersacji i korepetycji w języku francuskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 923g.

Zamienię dwa duże pokoje z kuchnią wspólną, balkonem, i łazienką, na dwa większe lub mniejsze samodzielne, stare lub nowe. Dzielnica obwodowa. Jadwiga Mądraska, Poznań-Jeżyce, Szamarzewskiego 52 m. 3. 993g

Szczecin — M-3 własnościowe zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2657g.

Młode małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju. Tel. 460-01, w. 57, godz. 9-14. 2543g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny w Chodzieży — 5 proc. do wykończenia. Własność: Chodzież, ul. Wiosny Ludów 24. 1154gpr

Sprzedam willę stylowo-komfortową (nową) z obszernym zabudowaniem gospodarczym o pow. 1,5 ha bardzo dobrej ziemi. Całość opłotowana, nadająca się na ogrodnictwo. Położenie przy trasie E-8, 60 km od Poznania, kierunek Września. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4828g.

Sprzedam dom, zabudowa 11a, 60 m² na 1 piętrze 6 ha (również osobno). Ratajczak Prusin 16 gmina Kwiecień. 49142g

Sprzedam dom dwurodzinny z wszelkimi wygodami, dom gospodarczy budynki na prowadzenie wszelkiego rodzaju rzemiosła lub ogrodnictwa 0,35 ha ziemi, komunikacja dobra, 23 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49354g.

Sprzedam 2 ha sadu najnowsze odmiany jabłoni, 2.000 krzewów czarnej porzeczki. Willa 5 pokoi, taras, budynek gospodarczy z przechowywaniem owoców i garaż — ogrodzone siatką. Władysław Koperiak, Buczek 26, gmina Brzeziny k. Łodzi. Na listy nie odpowiadamy. 1588-K2

Kupię pawilon pszczelarski. Oferty z ceną, krótkim opisem: 9254, Wrocław, „Prasa”. Podwale 62. 1583-K2

Dom parterowy murowany, 4 izby — piekarnia, ogród 60 arów, możliwość hodowli drobiu — sprzedam. Jan Szelest — Żyraków 122, koło Deblicy, woj. Tarnów. 1585-K2

Sprzedam dom jednorodzinny z wygodami wraz ze szklarnią 800 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 678g.

Zguby • Różne

Znaleziono setera irlandzkiego. Tel. 527-64. 2702g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 48184g

USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ — 3 LIPCA BR.

POGOTOWIE RTV

— ZURIT, ul. Kramarska
— Spółdzielnia „TELETECHNIKA”, ul. Wroniecka 3

tel. 569-86, godz. 10-18

tel. 518-25, godz. 9-16

USŁUGI MOTORYZACYJNE

— P. P. „POLMOZBYT”, ul. Gwardii Ludowej 2a

tel. 33-25-17, godz. 9-17

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

— Spółdz. „FOTOS”, pl. Wolności 9

tel. 527-55, godz. 9-19

USŁUGI POGRZEBOWE

— Spółdz. „UNIVERSUM”, ul. Wielka 8, tel.

589-64, godz. 10-18

USŁUGI PRALNICZE

— Spółdzielnia „SWIT”, Osiedle Piastowskie 74,

tel. 713-21, godz. 8-14

USŁUGI FRYZJERSKIE

Spółdz. Fryzjersko-Kosmetyczna — ul. ul.: 27 Grudnia 12, Czerw. Armii 77, Ratajczaka 45, Osiedle Przyjaźni pawilon 125 i 132, Osiedle Wielkiego Października, pl. Bernardyński, Ratajczaka 27, Hotel „LECH”, Kraszewskiego 13, Dąbrowskiego 102, Dąbrowskiego 25, Dąbrowskiego 52, Mickiewicza 19, Kochanowskiego 7, Szamarzewskiego 1, Kraszewskiego 9, Błękitna 1/7 (Bonin), Grochowska 83/85, Głogowska 77, Głogowska 96, Kasprzaka 3, Grotkowska 2, Ognik - Bułgarska, Kolejowa 42, Dzierżyńskiego 107, Dzierżyńskiego 89, Osinowa 14/16, Kasztanowa 5, Osiedle Piastowskie 62, Staroleka 48.

Zakłady czynne od godz. 7-18

NIEDZIELA, 4 LIPCA BR.

POGOTOWIE RTV

— ul. Kramarska 18,

tel. 569-86, godz. 10-18

USŁUGI POGRZEBOWE

— ul. Wielka 8,

tel. 589-64, godz. 10-18

USŁUGI FRYZJERSKIE

— „Dom Usług” — Czerwonej Armii 52/56, Hotel „Merkury” — Roosevelta 16/20, Hotel „Polonez” — Stalingradzka 54/68
— Dworzec Główny

— godz. 9-13

— godz. 6-14

USŁUGI MOTORYZACYJNE

— Gwardii Ludowej 2a,

tel. 33-25-17, godz. 9-17

3152-K1

Poszukuję świadka wypadku rowerowego w dniu 24 czerwca br. około godz. 18 przy ulicy Pułaskiego. Proszę o wiadomość: tel. 523-77 (po 23 lipca). 2750g

Matrymonialne

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1. 1234g

Naprawa telewizorów. Inż. A. Bielecki, telefon 78-02-39. 264g

Gabinet kosmetyczny — Rutkowskiego 26, usuwa zmarszczki, suchość skóry, trądzik, pielęgnacja owłosienia. 1089g

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

W POZNANIU, ul. Chudoby 24, telefon 593-48

PRZYJMUJE UCZNIÓW

w wieku do 18 lat

z ukończoną 8-klasową szkołą podstawową

W NAUKĘ ZAWODU O SPECJALNOŚCI:

- ♦ MONTERA zewnętrznej sieci komunalnej,
- ♦ MURARZA,
- ♦ ŚLUSARZA,
- ♦ MECHANIKA - KIEROWCY pojazdów samochodowych.

Kandydatów kierujemy do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok szkolny 1976/77. Nauka trwa dwa lata, a w zawodzie kierowcy — trzy lata.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki, skierujemy do Technikum dla Pracujących. 2375-K3

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego — Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Mostowa 6 — tel. 599-20 i 596-25

ZAWIADAMIA, ŻE

PRZYJMUJE JESZCZE ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny,

rozpoczynający się 1 września 1976 roku.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata.

Możliwość uzyskania stypendium żywieniowego a dla zamieszkujących mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 18-35 lat. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. 2877-K1

Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Poznaniu, ulica Szewska 1

POSIADA DO UPŁYNNIENIA SUWNIĘ PRZEJEZDną

Q = 20/5 ton L = 14,9 m

znajdującą się na terenie Elektrowni Wodnej we Włocławku.

Dokumentacja techniczna w/w suwnicy do wglądu w Dziale Zaopatrzenia Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej — pokój nr 8, tel. 594-01, wewn. 63. 2810-K1

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Skórzewo

SPRZEDA DWA KOMBAJNY „VISTULA”

w dobrym stanie na chodzie,

jednostkom uspołecznionym lub osobom prywatnym.

Informacji udziela Zarząd RSP Skórzewo, gmina Dopiewo, tel. Pałędzie 3.

1608-K2

Komunikaty

W związku z występującą od dłuższego czasu suszą oraz związanym z tym zwiększonym zapotrzebowaniem na wodę — Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w porozumieniu z Urzędem Miejskim — wprowadza do czasu odwołania ZAKAZ

— podlewania ogródków przydomowych i działkowych oraz zmywania chodników w godzinach od 6-21.

Jednocześnie apelujemy do mieszkańców i zakładów pracy o oszczędne gospodarowanie wodą i odwrotne usuwanie nieszczelności w instalacjach wodociagowych. 3157-K1

Od 1 lipca br. godz. 8 — przez dwa dni — ZOSTAJE ZAMKNIĘTA DLA TRAMWAJÓW

ul. Zamenhofska od ronda Rataje do Podwala. Na tym odcinku zaprowadza się komunikację autobusową, a linie tramwajowe kieruje się na trasy: „6” do Staroleki, „8” przez Garbary do Miłostowa, „1” od ronda Rataje, Krzywoustego, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, „12” od Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Krzywoustego, Zamenhofska, Hetmańska, „18” Garbary — Miłostowo.

Od 6 lipca przez okres około miesiąca nastąpi remont rozjazdu przy PDT. W pierwszym okresie linie nr 4, 16 i 17 kieruje się ul. Czerwonej Armii do al. Marcinkowskiego z jednoczesnym wyłączeniem ruchu tramwajowego na ul. Fredry, Mielżyńskiego i 23 Lutego. 3198-K1

† Dnia 29 czerwca 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczonego Olejami św., przeżywszy lat 65 ukochany mąż, ojciec, szwagier, teść, wujek i dziadek, sp.

FRANCISZEK BIELAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Odjazd autobusu z domu żałoby o godz. 12.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 66 m. 17.

1613-U3

† W dniu 29 czerwca 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, tesciowa, babcia, siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, sp.

PELAGIA PODGÓRSKA

z domu Walczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Długa 4 m. 30.

2739g

† Dnia 29 czerwca 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 30, mój ukochany syn, brat i wujek, sp.

CZESŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

MATKA

Ul. Rolna 34 m. 4.

1612-U3

† Dnia 29 czerwca 1976 r. zmarł, przeżywszy lat 81 nasz ukochany wujek, sp.

KAZIMIERZ DUCZMAŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

1615-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1976 r. zmarł nasz wzorowy pracownik, drogi i nieodżałowany kolega

JÓZEF KREMER

kierownik działu przygotowania produkcji.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Kępnie

1631-K3

† Dnia 29 czerwca 1976 r. zmarł, namaszczonego Olejami św., w wieku lat 79 mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadzius, sp.

JAN ABRAMOWICZ

nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Ratajczaka 24 m. 13.

1616-U3

† W dniu 28 czerwca 1976 r. zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 24 nasz ukochany syn i brat

ZBIGNIEW CHADRYSIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Łęczycza koło Poznania.

2689g

Dnia 28 czerwca 1976 r. zmarł długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego i Banku Polska Kasa Opieki S. A. w Poznaniu

MIECZYSLAW SZYMANKIEWICZ

mgr prawa

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika oraz oddanego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 lipca 1976 r. o godz. 14.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, pracownicy Banku Polska Kasa Opieki S. A. Oddział w Poznaniu

1635-K3

† Dnia 28 czerwca 1976 r. zmarła, namaszczonego Sakramentami św., w 77 roku życia nasza mama, tesciowa i babcia, sp.

ANTONINA WALCZAK

z domu Paluszkiwicz

Pogrzeb odbędzie się 1 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

2688g

† Dnia 29 czerwca 1976 r. zmarł nagle nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

WOJCIECH RENN

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca br. o godzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

1614-U3

TEATRY

POZNAN

OPERA, NOWY — przerwa urlo-
powa.
POLSKI — g. 19 „Ulani”.

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Zorro”.
CZARNKOW: „Zorro”.
GNIEZNO Lech: „Krótkie ży-
cie”; Polonia: „Pocztówka z pol-
nymi kwiatami”.
GOSTYN: „W upalną noc”.
GORA: „Ucieczka gangstera”.
JAROCIN: „Morderstwo w
Orient Expressie”.
KALISZ Oaza: „Rywalka”; Kos-
mos: „W upalną noc”; Stylowe:
„Nocne widma”; i „Jak zdobyć
prawo jazdy”; Syrena: „Zadło” i
„Nieszczęścia Alfredego”.
KEPNO: „Samotny detektyw
McQ”.

KŁODAWA: „Gdyby Don Juan
był kobietą” i „Winnetou” cz.
III.
KONIN Górnik: „Spotkanie”.
KOSCIAN: „Nie udzie ci to
plazem”.
KORNIK: „Z własnej i nieprzy-
muszonej woli”.
KROTOSZYN: „Drapieżca”.
KRZYŻ: „Zagłada Japonii”.
LESZNO: „Rywalka”.
NOWY TOMYSL: „Trzej musz-
kieterowie” i „Romans jakich
wiele”.

OBORNIKI: „Patt Garret i Billy
Kid” i „Old Surehand”.
OSTRÓW Roma: „Nie pije, nie
pali, nie podrywa, ale...”; Słońce:
„Morderstwo w Orient Expres-
sie”.
OSTRZESZÓW: „Noc i dzień”
cz. I i II.

PILA Iskra: „Świat dzikiego za-
chodu”; Sokół: „Drapieżca”.
PLESZEW: „To niemożliwe”.
RAWICZ: „Dzień Szakala”.
ROGOŹNO: „Zasadzka”.
RYCHTAŁ: „Dziewczeta jak
iskry”.

SŁUPCA: „Safari 5000”.
SREM Słonko: „Niewinni o brud-
nych rękach”; Klubowe: „Ostat-
nie zadanie”.

SRODA: „Niewinni o brudnych
rękach” i „Dzielnicy szeryf Lucky
Luke”.
SZAMOTUŁY: „Przyjaciele Ed-
diego”.

TRZCIANKA: „Dzień Szakala”.
TUREK: „Ucieczka gangstera”.
WAŁCZ: „Rozrywany pierścień”
cz. I i II.

WAGROWIEC: „Lady Caroline
Lamb”.
WRZESNIA: „Zadło”.
WSCHOWA: „Wielki Gatsby” i
„Tomek Sawyer”.

ZŁOTÓW: „Trzej muszkietero-
wie”.

RADIO

PROGRAM I: 8.30 Mel. naszych
przyjaciół: 8.35 Bydgoski koncert
rozrywkowy; 9.05 Po jednej piosen-
ce; 9.20 Muz. upominek; 9.45 „Nie
zapomniacie stronic” — „Pamięt-
niki” Jana Chryzostoma Paska;
10.10 Lato z Radiem; 12.25 Kiełce na
muzycznej antenie; 13. Zespół
„Budka Suflera”; 13.15 Dom i my;
13.35 Spotkanie z folklorem; 14
Co wam się w tej audycji naj-
bardziej podoba?; 14.20 Sport to
zdrowie; 14.25 Człowiek i środo-
wisko — gaw.; 14.30 Wakacje z
muzyką; 15.10 Z polskiej fonote-
ki; 15.35 Z lekka muzyka przez lata;
16.11 Antologia jazzu polskiego;
16.35 Estrada przyjaźni; 16.55 Hu-
ta Katowice ma głos; 17 Radiokur-
ier; 17.20 Parada polskiej piosen-
ki; 18 Muzyka i Aktualności;
18.30 Twórcy polskiej piosenki —
J. Korczakowski; 19.15 Ork. PR i
TV w Katowicach; 20.05 Gwiazdy
światowych estrad; 21.15 Koncert
życzeń; 22.20 Duet fortep. Fernan-
te i Teicher; 22.30 Rep. na zamó-
wienie; 22.45 Mini recital J. Strze-
leckiej; 23.10 Korespondencja z
zagranicy; 23.15 Wybitni polscy
artyści — H. Czerny-Stefańska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Od menueta
do poloneza; 8.35 Sprawy codzienne;
9 Mistrzowskie wykonanie mu-
zyki baroku; 9.40 Tu Radio Mo-
skwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15
J. Brahms — I Sonata f-moll op.
120; 10.40 Nie ma marginesu; 11
Gra Warszawska Ork. PR i TV;
11.45 Od Tatr do Bałtyku; 11.50
Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas do
brych gospodarzy; 12.25 „Horyzon-
ty” — opow.; 12.45 Baśnie i wie-
rzenia dawnych Słowian — tema-
tem baletów; 13.35 Ze wsi i o wsi;
13.50 Kompozytorski duet Lenno-
i McCartney’a; 14.10 Więcej,
lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka
Charles’a Ives’a; 15 Radioterie;
16 Angielskie ballady ludowe;
16.10 Rytm, rynek reklama; 16.25
Mel. z musicali; 16.40 Magazyn
informacji; 16.50 Radioexpress; 17
Tommase Albini — Konkerty
obojowe; 17.20 „Czas opuszczenia
zagrod” — pow.; 17.40 Radiolatarnia
— aktualny magazyn popu-
larno-naukowy; 18 Claude Debussy
w holdzie poetom średniowiecz-
nej Francji; 18.45 Sposób na wol-
ną sobotę; 19 V Konc. skrzypco-
wy c-moll gra K. Jakowicz; 19.30
Kto się z czego śmieje — Okru-
chy z biesiady; 20 Utwory fortep.
F. Liszta inspirowane poezją Pe-
trarkę; 20.30 „Wysokie niebo” —
wiersze S. Jurkowskiego; 20.40 IV
Symfonia C-dur op. 47 S. Proko-
fiewa; 21.50 Śpiewa Chór PR we
Wrocławiu; 22.10 Książki, które na
was czekają; 22.40 Concerto da
camera op. 29 na oboj, perkusję
i smyczki; 23 Muzyka i poezja

Konińskie

Program rolny Chodowa

Gmina Chodów w wojewódz-
twie konińskim, która li-
czy około 5 000 ludności, jest
gminą rolniczą. Osiąga ona w
wielu dziedzinach dobre wy-
niki, ale są jeszcze możliwo-
ści podniesienia zarówno wy-
dajności z hektara, jak i po-
głowia bydła i trzody. Na te-
renie gminy nie ma nieuży-
tków, a ostatnio zagospodaro-
wuje się nawet obszary, które
do tej pory były uważane
za niezdane do uprawy. Na
przykład grunty po byłym to-
rowisku wielkości 6 ha przy-
niosą już w tym roku plony.

Dalsza intensyfikacja gos-
podarki rolnej nastąpi między
innymi przez przejęcie do zas-
obów Państwowego Fundu-
szu Ziemi gruntów tych rolni-
ków, których gospodarstwa
wykazują zbyt niską wydaj-
ność. W bieżącej pięcioletce
chodzi o 50 takich gospo-
darstw indywidualnych, co
oznacza około 500 ha (w tym
roku — 117 ha) ziemi do wy-
korzystania przez PGR-y,
SKR-y i rolników osiągną-
cych najlepsze wyniki.

W obecnym planie pięciolet-
nim zakłada się tutaj znacz-
ne powiększenie inwentarza,
zwłaszcza bydła, gdyż gmina
specjalizuje się w produkcji
mleka. W roku 1980 obsada
bydła wyniesie 125 sztuk na
100 ha (obecnie — 91,3), nato-
miast pogłowie trzody chlewn-
nej wzrośnie ze 105,6 do 120
sztuk.

Ze względu na powiększa-
nie inwentarza ważnym zada-
niem jest zapewnienie dostat-
ecznej ilości paszy. Łąki w ca-
łej gminie będą kosztone

Pilscy związkowcy w działaniu

Po kampanii sprawozdawczo-wy-
borczej do rad zakładowych, jaka
odbyła się w pierwszych miesi-
cach bieżącego roku, w organiza-
cjach związkowych woj. pilskiego
prowadzi się obecnie cykl
spotkań szkoleniowych oraz wy-
jazdów konsultacyjnych do du-
żych zakładów produkcyjnych.
Zapoznaje się z problemami, jak
imi żyją załogi oraz na miejscu
przyjmuje skargi i zażalenia pra-
cowników. Dzięki tym spotkaniom
można było wyjaśnić wiele trud-
nych nieraz problemów z zakre-
su prawa pracy. Po Wojewódz-
kiej Konferencji Związkowej ze-
spół pomocy prawnej WRZZ be-
dzie prowadził sondażowe bada-
nia skarg i wniosków zgłaszanych
przez załogi zakładów produkcyj-
nych. (zr)

Takim to dobrze...



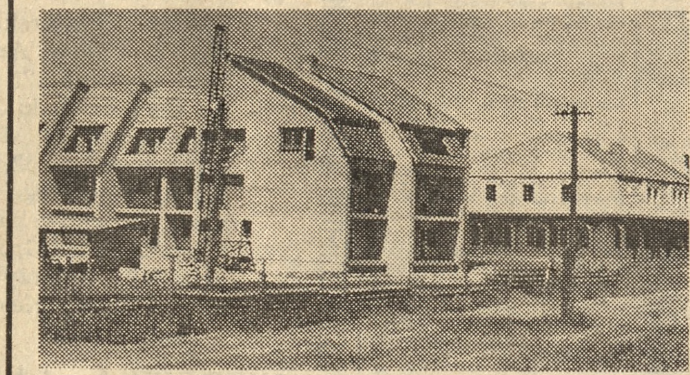
Francesco Petrarka; 23.35 Co sły-
chać w świecie; 23.40 Miniatury
kameralne „na dobranoc”.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
piłt wytwórni Elektroreord; 8.30
Co kto lubi; 9 „Najdłuższe po-
żegnanie” — pow.; 9.10 Pocztówka
dzw. z Grecji; 9.30 Nasz rok 76;
9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.25
Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie
rodzinne — magazyn; 11.30 Main-
stream lat 70-tych; 12.25 Za kie-
rownicą; 13 Powtórka z rozrywki;
13.50 „Próba ognia i wody” —
pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10
Filmowe przeboje M. Legrand; 15.30
Sezam pod Trójką; 15.40 „Śio-
demka” — gra zespołu Extra Ball;
16 Rozszyfrowujemy piosenki;
16.20 Nowości radzieckiego jazzu
i piosenki; 16.45 Nasz rok 76; 17.05
Muz. poczt. UKF; 17.40 Fotoplas-
tykon — Stany Zjednoczone Ame-
ryki; 18 Muzykobranie; 18.30 Po-
lityka dla wszystkich; 18.45 Nie-
znani z Nashville; 19.15 Książka
tygodnia; 19.35 „Don Pasquale” —
opera; 19.50 „Najdłuższe pożegna-
nie” — pow.; 20 Autorska płyta
Patricia Moraza; 20.30 Złotych
w taksówce — gaw.; 20.40 Bossa no-
wy Baden Powella; 21 Reminiscen-
cje muzyczne — Jakże były iasy

trzykrotnie (z pierwszego po-
kosu ścięto już 30 procent a-
realu łąk). Zwiększy się też
uprawa kukurydzy z przezna-
czeniem na kiszonkę — z 10
ha w roku ubiegłym do 35 ha
w tym roku.

W roku bieżącym planuje
się zwiększenie struktury ob-
siewu zbóż do 55 procent (w
roku 1975 — 43 procent). Pod-
niesiono w gminie o 100 ha
obszar zasiewu buraków cu-
krowych. (gra)

Także hotel w „Koguciku”



Zjazd „Kogucik” położony
przy trasie do Wrocławia, w
rejonie Piotrowa, jest chętnie
odwiedzany przez turystów.
Jednak dotąd czynna tu by-
ła tylko część gastronomicz-
na. Część hotelowa pozosta-
je nadal w budowie. Roboty
prowadzone przez brigady re-
montowo-budowlane Kombina-
tu PGR Gołębin Stary są już
jednak na finiszu.

Hotel jest już pod dachem i
trwają prace wykończeniowe
— kładzenie posadzek, malo-
wanie, wyposażanie wnętrza
i p. Czynione są usilne stara-
nia, aby jeszcze w lipcu od-
dać całość do użytku. Ogól-
ny koszt całego przedsięwzię-
cia wyniesie około 11 mln zł.
Tak więc już niebawem w „Ko-
guciku” będzie można nie tyl-
ko smacznie zjeść, ale do-
brze wypocząć w estetycznie
urządzonych pokojach hote-
lowych.

Na zdjęciu: kompleks budyn-
ków „Kogucika”. Na pierw-
szym planie hotel w obecnym
stanie. Jeszcze w bieżącym
roku przy drodze ustawiona
zostanie estetyczna reklama.
(za)

Fot. — H. Kamza

Truskawkowy „szczyt” w Rakoniewicach

Od lat Rakoniewice są w
województwie poznańskim
swoistym zagłębiem truskaw-
kowym. Co roku tamtejszy
punkt ich skupu odbiera od
okolicznych plantatorów dzie-
siatki ton tych smacznych o-
woców dziennie. Właśnie te-
raz — przy sprzyjającej au-
rze — notuje się tam szczyt
dostaw. Truskawki są dorod-
ne i w dużej części wysyłane
są bezpośrednio na rynek do
różnych zakątków kraju;
część trafia do chłodni i prze-
twórni. Na opakowania do
truskawek zbudowano w br.
specjalną dużą wiatę. (bop)

III konc. Czajkowskiego; 21.20
Bossa nova Luiza Bonfry; 22.05
Gwiazda siedmiu wieców
The Pointer Sisters; 22.15 „Lek-
cja poloneza”; 22.45 Piosenki dla
solenizantek; 23 Dedykacje rodzin-
ne — miniatury poetyckie; 23.05
Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Pa-
rtyta.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 7 Muzyczny poranek; 8
Transm. z Pr. I; 12.05 Czas do-
brych gospodarzy; 12.25 Egzoty-
czne rytmy ludowe; 13 Z radiowej
fonoteki muz. (stereo ogólnop.);
13.50 „Liederkreis” — cykl piosen
R. Schumann; 14.25 „Niedziela
z Krzyżem” — słuch.; 14.55 „Praw-
dziwy bohater” — słuch.; 16.05 Z
Estrady Warszawskiej PWSM;
16.40 Fel. — „Tematy poporne nie-
aktualne”; 16.50 Radioexpress;
17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Antena
Młodych; 18 Piosenki i melodie
estrady; 18.25 Kodeks i kierowni-
ca — Samochoodem do przyjaciół;
18.40 Podwodne podróże i odkry-
cia; 19 Radiowy Poradnik Języko-
wy; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Ju-
les Massenet — „Manon” opera w
5 aktach (stereo ogólnop.); 22.43
Kraje i ludzie — Kanada.
Wiadomości: 12, 16.

Kaliskie

Wiejskie dzieci wypoczywają w mieście

Podczas kiedy dzieci szkół podstawowych Kalisza odpo-
czywają na koloniach w górach i nad morzem, ich rów-
nieśnicy ze szkół gminnych — dzieci wiejskie — przyjeż-
dżają na wakacje do stolicy województwa. W ten sposób
turnusy wakacyjne w Kaliszu odbyli już najmłodsi mie-
szkańcy Grabowa, Mikstatu, Kobylej Góry, gminy Ostrze-
szów, Działowej Kłody, Doruchowa i Międzybórz.

Kuratorium Oświaty i Wy-
chowania wspólnie z Towarzyst-
wem Przyjaciół Dzieci przy-
gotowało dla 700 wiejskich

dzieci ze wszystkich gmin wo-
jewództwa atrakcyjny pobyt
w Kaliszu. Uczestnicy każde-
go turnusu wakacji w mie-
ście zapoznają się z dziejami
najstarszego w Polsce miasta,
poznają jego zabytki i obiek-
ty, siedziby władz miasta i
województwa. Zwiedzają też
nowe osiedla mieszkaniowe i
zakłady przemysłowe. W cza-
sie pobytu w Kaliszu uczą się
także pływać w miejscowym
basenie.

Dzieci wiejskie chwalą so-
bie wakacje w stolicy woję-
wództwa. Zakładowe placów-
ki kulturalne oraz Wojewódz-
ki Dom Kultury udostępniły
im swoje sale i pracownie, z
których korzystają pod opie-
ką fachowych instruktorów.
Oprócz tego zwiedzają kal-
skie muzeum, a najchętniej o-
glądają specjalnie dla nich
przygotowane występy w Tea-
trze im. Bogusławskiego oraz
seanse filmów młodzieżowych
w kinie „Oaza”. (par)

ODPOWIADAMY

Halina B., Jutrosin. — Kostiumy
kapelowe robione na drutach
czy szydełkach są bardzo modne.
Kostium taki może być zrobiony
z cienkiej welenki lub bawełny.
(2118)

Piotr Suwalski z Krotoszy. —
Radzimy zwrócić się do „Desy” —
Dziela Sztuki i Antyki w Pozna-
niu, Stary Rynek 48. (2196)

Pomyślne półroczne pilskich załóg

W atmosferze twórczego zaangażowania przebiegały w
woj. pilskim ostatnie dni realizacji zadań społeczno-gospo-
darczych pierwszego półrocz. Mimo rozpoczętego już okre-
su letnich urlopów oraz dających się we znaki upałów
plany produkcyjne zrealizowały przed terminem wiele
przedsiębiorstw, zakładów i spółdzielni.

Już w połowie czerwca za-
meldowały o tym m. in. Spół-
dzielnia Pracy „Odzież” w
Złotowie oraz Spółdzielnia In-
walidów w Jastrowiu. Pierw-
sza z nich produkująca (tak-
że na eksport) bardzo poszu-
kiwane młodzieżowe i męskie
spodnie z tkanin typu teksas
i arizona, do końca miesiąca
dała dodatkową produkcję
wartości 3,5 miliona złotych.
W drugiej połowie roku szwa-
czki z „Odzieży” uszyją oko-
ło 154 000 dzinsów. Natomiast
w Jastrowiu, częściowo w ko-
operacji, produkuje się m. in.
meble tapicerowane i matera-
ce. Roczny plan opiewający
na 40 milionów zł zrealizowa-
no do końca czerwca z nad-
wyżką.

Na pięć dni przed terminem
zadania półrocz. wykonała
Wytwórnia Podkładów Stru-
nabetonowych w Mirosławiu
Ujskim, przekraczając plan
produkcji o 3 procent, a plan
sprzedaży o 2,7 procent. War-
tość sprzedaży, mimo poważ-
nych kłopotów z rytmiczną do-

stawą cementu, przekroczone
o półtora miliona zł.

28 czerwca realizację zadań
półrocz. zakończył „Spomasz”
we Wronkach, który dla kra-
jowych i zagranicznych przed-

ODMLADZAJĄCA „KURACJA” ULIC

SZAMOTUŁY. Dobre nawierz-
chnie ulic zwiększają wygodę i
bezpieczeństwo jazdy. Coraz wię-
cej jest takich w Szamotach
(woj. poznańskie). Ostatnio prze-
prowadzono gruntowny remont
ul. Rzecznej, dzięki czemu dogod-
niejszy jest teraz dojazd do ba-
zy Gminnej Spółdzielni, a także
ul. Wiosennej; dywanik asfalta-
wy otrzymał też deptak przez
park zamkowy. W pierwszej po-
łowie bm. oddane będą do użyt-
ku po modernizacji ulice — No-
wa i Kołtataja. Do końca roku
„kurację” taką przejdzie kilka
następnych. (bop)

ZIEMIA W DOBRE RĘCE

OPALENICA. Trzy działające w
gminie Opalenica (woj. poznań-
skie) spółdzielnie produkcyjne
przejęły w minionych 2 latach
od rolników indywidualnych 280
ha ziemi. Po odpowiednim jej za-
gospodarowaniu, podjęły na tych
glebach intensywną produkcję,
wykorzystując też na cele hodow-
lane otrzymane budynki. W obec-
nej pięcioletce opalenińskie RSP
pozyskać mają około 1000 ha u-
żytków rolnych z przekazania za-
rentę lub z wykupu. (bop)

WIĘCEJ OBIEKTÓW GS

SREM. Nie tylko sieć placówek
handlowych i usługowych (głów-
nie na wsi) rozwija pod swym
szydem Gminna Spółdzielnia w
Sremie (woj. poznańskie). Po-
większa ona też bazę produkcy-
jno-maszynową. Obecnie buduje
piękarnię o wydajności 6 ton na
dobę; od przyszłego roku powin-
na ona znacznie poprawić zaopa-
trzenie w pieczywo miasta i gmi-
ny. Na peryferiach zaś Sremu
wznoszone jest duże zaplecze
magazynowo-składowe GS i Za-
kładu Handlowego WZGS. (bop)

Decybele z domowego zacisza

W dużym bloku mieszkalnym nierzadki to obrazek: po-
wietrzem ustrząsa spory huk, mogący niejednego przy-
prawić o atak serca, w korytarzu „tylko” pęka ściana. Ktoś
mniej opanowany zamknął przed chwilą drzwi windy. Cze-
ste zaś awarie dźwigów wynikają, zdaniem lokatorów, z nie-
udolności monterów, wad produkcyjnych itp. Stwierdzono
jednak ponad wszelką wątpliwość, iż ich sprawcami są przede
wszystkim sami użytkownicy.

A swoją drogą, windy są pomyślowo i konsekwentnie de-
wastowane. Kto wie, czy odnotowany na kartach historii wan-
dalizm Attyli nie znalazł godnych naśladowców wśród niektó-
rych lokatorów bloków. Ogołaca się je z luster, żarówek, nie-
kiedy śrub; boazeria przedstawia przeważnie żółtosny widok.
To sprawa działy — odezwie się wielu. Czy jednak dziecko
doświadczy żarówkę przy suficie i do tego dość solidnie umoco-
waną?

„Producentami” hałasu są jednak nie tylko osoby z całych
sił trzaskające drzwiami wind. Oto w pewną noc, „nadsię-
dzi” moich przyjaciół grali w brydża. Mogliby non-stop cały
tydzień zaliczać robry, gdyby zachowywali się spokojnie. Ro-
zumiem uprzedzić, jak ponosi człowieka, gdy za partnera
ma kogoś nierozważnego. Nie można mu jednak ubliżyć gło-
sem nader donośnym o trzeciej nad ranem, co bynajmniej nie
kulturze nie świadczy, lecz o zwykłym chamstwie. Samo ży-
cie.

Przy okazji rozmaitych konferencji, spotkań i narad, w pra-
sie codziennej i czasopiśmie, w radiu i telewizji specjaliści
zastanawiają się jak chronić środowisko naturalne przed de-
cybelami, wytwarzanymi przez cywilizację techniczną. Po cóż
jednak ten frasunek, skoro w tzw. zaciszu domowym wytwa-
rzamy ich więcej niż z tysiąc pojazdów dziennie.

Co to będzie, kiedy nasze kuchnie dostatecznie wyposaży-
my w nowoczesny sprzęt zmechanizowany i roboty, kiedy już
nie co któreś, ale każde dziecko z mini-transystorem biegać
będzie po korytarzach bloku, po podwórku? Nic więc tylko
rozrzuć się, wspominając bajkę o babci i dziadku, co żyli
długo i spokojnie w cichej chatce pod lasem.

Niekonsekwencja w likwidowaniu hałasu warta jest niejed-
nego felietonu. Okazuje się bowiem, że to, co zazwyczaj z ta-
kim pietyzmem tępiemy w działaniu służbowym, rozwijamy w
życiu prywatnym, w samym życiu.

PIOTR BOROWICZ

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogda, Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.